Nr. 267. Czwartek, 22 Listopada 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od **miejsca 1 wiersza**
Inseraty przyjmują w **Austryi** i **Niemczech** wszystkie agencye anonsów; we **Francyi** w **Paryżu** wyłącznie agencya p. **Adama, 4. Rue Clément 4.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister skarbu zamianował radcę rachunkowego, Teodora Kulczyckiego, starszym radcą rachunkowym przy departamencie rachunkowym krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Ministerstwo handlu przeniosło zarządcę poczty w Podwołoczyskach Adolfa Wyrzykowskiego w tym samym charakterze do Kołomyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 listopada.

Najświeższe wypadki, charakteryzujące obecne położenie walki stronnictw parlamentarnych we Włoszech, budzą powszechne zajęcie. Premier włoski wygłaszał przy każdej sposobności, że nie on wyciągnął dłoń pojednawczą do prawicy, lecz przeciwnie prawica sama do niego przyszła, i zapewniał, że był zawsze wierny swemu stronnictwu, lecz nie mógł przecie odepchnąć kapitulującego nieprzyjaciela, gdyż tym sposobem popełniłby błąd polityczny. Tymczasem *Fanfulla* ogłosiła obecnie rozmowę z p. Minghettim, jednym z najpoważniejszych reprezentantów prawicy, przedstawiającą rzecz całą w zupełnie odmiennem świetle. Ogłoszenie tej rozmowy nietylko, że nie pomogło p. Depretisowi, zagrożonemu przez zreorganizowanie się lewicy, ale, o ile sądzić możemy z tonu dzienników ministeryalnych, wywołać ono musiało w jego najbliższem nawet otoczeniu bardzo przykre wrażenie. W chwili, kiedy premier włoski więcej niż kiedykolwiek potrzebował utrwalić przekonanie, że rządzi nieustannie według zasad wyznawanych przez lewicę, i że prawica mu się tylko poddała, Minghetti zaprzeczył poniekąd jego twierdzeniom. Pozwolił, aby *Fanfulla* wypowiedziała w jego imieniu, że popierał gabinet, ponieważ tak w polityce zagranicznej jak wewnętrznej, a nawet finansowej, pan Depretis odstąpił od zasad lewicy, aby podjąć i przeprowadzić program prawicy w jego wielkich zarysach.

Wprawdzie telegram nasz, streszczający mowę p. Crispiego, wypowiedzianą w Palermo, świadczy, że co do polityki zagranicznej połączona lewica wyznaje też same zasady co gabinet obecny i p. Minghetti, to jednakże w sprawach wewnętrznych i skarbowych rewelacye *Fanfulli* dały zreorganizowanemu stronnictwu skrajnemu broń w rękę, przeciw prezesowi rady ministeryalnej. P. Minghetti spostrzegł się widocznie, że poszedł za daleko, że zbyt pospiesznie chciał porzucić sprzymierzeńca, licząc może przedwcześnie na objęcie po nim dziedzictwa. Dlatego też *Opinione* stara się oświadczeniem pomieszczonym w *Fanfulli* odjąć charakter autentyczności, oświadczając przytem, iż nie wątpi, że p. Minghetti nie zmieni swego stanowiska w Izbie. Pod tym względem nikt nie przypuszcza, że postępowanie p. Minghettego względem gabinetu uległo zmianie, ale to jeszcze nie wszystko, czego potrzebowało ministeryum, bo bądź co bądź oświadczenia *Fanfulli*, dotąd stanowczo nieodwołane, utrudniły położenie p. Depretisa, a dzienniki ministeryalne i bezstronne z goryczą wypowiadają, iż środek, użyty przez p. Minghettego do zabrania głosu w przygotowującym się zatargu, nie był czynem szczerze życzliwego sprzymierzeńca. Wszyscy przypuszczają we Włoszech, że p. Minghetti pragnął skompromitować premiera i zmusić go, aby przeszedł całkiem do prawicy, poczem ta łatwoby się go pozbyć mogła, a p. Minghetti zagarnąłby po nim dziedzictwo ministeryalne. Kiedy mniemanie to co do przewódcy prawicy, podziela znaczna część prasy włoskiej, jawni nieprzyjaciele p. Depretisa z połączonej lewicy, podkopują go zjednoczonemi siłami. Jak utrzymują organa dobrze poinformowane, wszystkie ich usiłowania skierowane są ku temu, aby przyciągnąć na swoją stronę p. Manciniego, jednego z członków obecnego gabinetu, a który zawsze należał do historycznej lewicy. Istotnie p. Mancini od najdawniejszych czasów zaliczany był do stronnictwa skrajnego. Ponieważ zaś stronnictwo to zreorganizowało się obecnie na nowo, naczelnicy jego pragną go przekonać, że i on powrócić powinien do szeregów, opuszczając jawnie p. Depretisa, którego lewica się wyrzekła i przeciw któremu walczy. Jeśli manewr ten powiedzie się, a p. Mancini ulegnie namowom swoich dawnych przyjaciół, premier odcięty zostanie stanowczo od czucia z lewicą, co niezawodnie utrudni i tak już niełatwe jego położenie.

Sprawy sejmowe.

Mowa posła Stanisława Polanowskiego.

Na dwudziestem posiedzeniu sejmowem wygłosił p. Stanisław Polanowski, w uzasadnieniu wniosku swego o sposobie opodatkowania przemysłu gorzelnianego, następującą mowę:

Przeszłego roku Wysoka Izba powzięła rezolucyę w sprawie zagrożonego podatku gorzelnianego. W tej sesyi, jako wnioskodawca drugi raz do Wysokiej Izby przychodzę z prośbą, by powtórzyła swoją przeszłoroczną rezolucyę co do części pierwszej, a gdy idę dalej także, części drugiej nie stawiam bez powodu.

Przeszłego roku nie było pewności, że obydwa rządy zamierzały zmienić wysokość podatku i system; była to raczej pogłoska.— Obecnie nie ma pewności, ale jest wielkie prawdopodobieństwo tego, a więc niebezpieczeństwo dla naszego kraju jest coraz groźniejsze. — Dlaczego mówię dla naszego kraju? Dlatego, bo te stosunki w wszystkich innych prowincyach są całkiem inne a całkiem odmienne są u nas. Podatek gorzelniany, któremu od dawna gorzelniczy przemysł nasz podlegał, ulegał częstym i licznym zmianom.

Podatek gorzelniany, niegdyś przez dawny rząd, był w Galicyi zostosowany inaczej, jak w innych prowincyach. Nie każdy z panów może wie o tem, że dawniej zwrot podatków od okowity na granicy, następował wyjątkowo tylko w Galicyi; dawniej rząd wiedział, że kraj nasz, ulegając zupełnie innym stosunkom, zupełnie też na inne traktowanie w kierunku ekonomicznym zasługuje.

Panowie! otuchy dodaje nam historya z ostatnich lat 10, otuchy nam dodaje pewność, że w wielu względach odrębność naszą uwzględniają tam, gdzie mają prawo o tem mówić — wspomnę tu tylko o ustawie szkolnej; można mieć nadzieję, że i w kierunku ekonomicznym niemniej ważnym, jak inne, słowa nasze będą wysłuchane i odrębne nasze stosunki będą uwzględnione. Dla czego wyjątkowem nazywam położenie ekonomiczne naszego kraju? Czyż przed wami potrzebuję mówić, że przez wiek cały kraj nasz był zaniedbany — to nie jest rekryminacya, to skonstatowanie faktu. Inaczej bowiem traktowano inne prowincye, inaczej nasz kraj. Inne prowincye zamożne w komunikacye, doznając ciągłej opieki, były też w rozwoju pełnym — kiedy my staliśmy na miejscu; co pod koniec XVIII stulecia robiono gdzieindziej, my dopiero pod koniec XIX zaczynamy robić. — Ma to wszystko swoją doniosłość dla naszego kraju. Jednakże wątpić nie powinniśmy, bo kraj nasz ozdrowiał, pracuje, a przy pracy nie ma wątpliwości, że chociaż zwolna zdążać będzie za innemi prowincyami.

Proszę Panów, nie ma nic uciążliwego

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

XXV.

Jeszcze o oświacie i o moralności. — Społeczeństwo w okresie przeobrażenia. — Oświata, a inteligencya. — Duchy w Anglii.

Przyznałem się w poprzednim moim fejletonie do pewnego agnostycyzmu w kwestyi oddziaływania oświaty na moralność, a w odpowiedzi na to jeden z łaskawych czytelników *Gazety* na prowincyi, jak gdyby dla utwierdzenia mnie w moich — wątpliwościach, opowiada mi fakt, głośny na całem Pokuciu. W H. znajduje się bardzo zamożny włościanin, który najstarszego syna posyłał do szkół w zamiarze ułatwienia mu jakiego zawodu, wymagającego wyższego wykształcenia. Chłopak zdał egzamin dojrzałości z wyszczególnieniem, i przybył na wakacye do domu rodzicielskiego; ale w ślad za nim przybyło także trzech wyznawców talmudu: a każdy z maleńkim wekselkiem, na którym oprócz małoletniego syna podpisany był także, nie własną oczywiście ręką, i bez własnej wiedzy i woli, wieloletni papa. *Tout comme chez nous* Ażeby ochronić syna od następstw sądowo-karnych, stary zapłacił weksle, stargowawszy na 600 złr. kwotę 800, na którą opiewały — poczem odbyła się między nim a synem taka sama scena sielankowa, jaka nastąpiła ongi w Kanafostach po powrocie Imci pana Benedekta Winnickiego z Nieświeża. W dodatku stary odmówił funduszów na dalsze studya, a syn znalazł posadę, która go zawiodła aż do Bośnii. Tymczasem zaczęła ojca trapić myśl, że gdyby umarł, pan maturzysta na podstawie swoich studyów i w myśl objawionego już usposobienia swojego, wyzuje z ojcowizny resztę dzieci, jeszcze bardzo drobnych. Z porady więc notaryusza miejscowego, z kwitem przez tegoż ułożonym i znaczną gotówką w kieszeni udał się do Bośnii, gdzie jego pierworodny skończył był właśnie 24ty rok życia, i po długich tergiwersacyach, jak powiada, „gorszych niż z żydem", udało mu się nareszcie spłacić wyrodkowi schedę i otrzymać formalne i legalne pokwitowanie. Otóż zdając życzliwemu notaryuszowi sprawę z tak szczęśliwie uskutecznionej wyprawy, kmieć ten objawił dosłownie następujące zdanie o „oświacie ludu": *„No, ale teper, jakby meni kotryj z tych meńszyrh chłopciw chtiw chodyty do szkił, to mu, bihme, kosty połomiu!"*

To już nie agnostyk, to jawny buntownik przeciw naszemu aksyomatowi o wszechzbawienności „oświaty." Cała wszakże jego historya, ażeby mogła służyć do poparcia pewnej teoryi, której ja w ciszy i skromności serca mojego hołduję, wymaga komentarza, a w tym celu, niezbędnem jest wyłuszczyć poprzednio w ogólnych zarysach tę teoryą. Zamyka się ona w słowach, że nie dobrobyt idzie za oświatą, ale oświata za dobrobytem. Ani żadnej dawniejszej, ani nowoczesnej cywilizacyi nie stworzyły ludy ubogie. Indya, Egipt, Babilon, Fenicya, Hellada, Rzym, wpierw musiały opływać w dostatkach, a następnie dopiero rozwijać kulturę umysłową W wiekach średnich Europa była ubogą i ciemną, dopiero gdy Zachód zaczął bogacić się handlem i żeglugą, zaświtała jutrzenka dzisiejszej cywilizacyi. Tak samo jak z ludami, ma się rzecz z indywiduami. Człowiek skazany na życie nędzne, na ciągłą walkę o zaspokojenie pierwszych potrzeb zwierzęcych, nie ma i nie może mieć potrzeb moralnych. Co więcej, nawet człowiek wykształcony, popadłszy w nędzę, z czasem dziczeje, lub przynajmniej „chłopieje" — tak jak dziczeją ubożejące narody (vide: Hiszpania). Kmieć nasz zaczyna czuć potrzebę oświaty dopiero wtedy, gdy dostatki pozwolą mu otoczyć się takim komfortem, jaki ma np. małomieszczanin. Przez drzwi zasuwane drewnianym skoblem, do chaty wylepionej udeptaną gliną, żadna książka nie przejdzie jako gość pożądany. Przypominam że moja wójtówna w Wiśniowczyku czytała *Rozmaitości Gazety Lwowskiej*, opierając nogi na drewnianej podłodze, i muszę tu dodać, że na tych nogach miała nietylko trzewiki, ale także pończochy. Wszystkie usiłowania szerzenia oświaty między masami pogrążonemi w pauperyzmie, będą miały zawsze tylko skutek nieznaczny i chwilowy, tu i owdzie zaledwie oddziałają na pojedyńcze indywidua, a dziedzicznego, że tak powiem, z siebie samego utrzymującego się poczucia potrzeby oświaty i dążenia do niej póty nie utworzą, póki nie skończy się wielkie przeobrażenie stosunków wiejskich, zainaugurowane zaprowadzeniem podzielności gruntów. Wskutek tego przeobrażenia powstanie proletaryat wiejski, i powstanie liczna klasa zamożnych gospodarzy, która niekoniecznie będzie rekrutowana z samych sz. włościan, czyli chłopów, ale w której skład wejdą i inne żywioły, różnego pochodzenia i różnej wiary. W tej klasie dopiero, oświata i moralność oprą się na trwałych podstawach, i ona też tworzyć będzie najsilniejszą, konserwatywną, podstawę przyszłego społeczeństwa, jako najżywotniejszemi interesami swojemi z nietykalnością praw jego związana. Do żyjących obecnie prototypów tej klasy należy ów gospodarz z H. Widzimy, że poczuł on potrzebę oświaty. Widzimy niestety także, że doznał zawodu i że się zraził. Ale dla czego? Oto posyłając syna do szkół, skazywał go przytem na takie ascetyczne życie, do jakiego sam od małego dziecka przywykł. Chłopak znalazł się między towarzyszami, którzy żyli zupełnie inaczej, a między tymi znaleźli się tacy, którzy rychło zwietrzyli, że jego *tatunio majet hroszy* i utwierdzili go w przekonaniu, że mu się z tych *hroszy* coś więcej należy. Moralność opiera się między innemi, a nawet przeważnie, na szacunku, jaki człowiek ma sam dla siebie i jakiego od drugich wymaga i doznaje. Nasz maturzysta z H. karmiąc się *bulbami* i *mamałygą* przysyłaną z domu, i chodząc w nieforemnych sukniach kupowanych na tandecie, nie doznawał szacunku ze strony kolegów, czuł, że wymagać go nie może, przestał nakoniec mieć go sam dla siebie, a odzyskał go dopiero chwilowo, gdy mu wyż wskazani wyznawcy talmudu pomogli na nieuczciwie pożyczanych skrzydłach wznieść się na poziom takiego „szyku", jaki przeważał między uczniami wyższego gimnazyum. Później, kiedyś, znajdą się rodzice, którzy będą umieli lepiej wejść w położenie swoich dzieci, posyłając je do szkół i którzy będą umieli lepiej ocenić, jakiego wykształcenia i w jakich warunkach ich dzieciom potrzeba. Wówczas i rodzice i dzieci będą pragnęli być pod pewnym względem *respectable*, jak mówią Anglicy, będą szanowali sami siebie i będą wymagali poszanowania od innych, nie będą kraść koni, ani upijać się po jarmarkach, ani siedzieć w kryminale za napaść na las dworski, ani fałszować weksli, ekstraktów tabularnych, notaryalnych skryptów i t. p. Oświata i moralność pójdą w

dla ważnej gałęzi gospodarstwa kraju, jaką stanowią gorzelnie w kraju rolniczym, jak ciągła zmiana stystemu podatkowego. Czyż podobna by stosunki, które już są ciężkie, więcej jeszcze zmianą systemu utrudniać. Już układem Cislitawii z Węgrami, jak o tem wiemy, co 10 lat jesteśmy zagrożeni możliwą zmianą systemu. W r. 1878, kiedy układy trwały, wszystkie czynniki wytężały swoje siły, by nakoniec doprowadzić do zgody i zgoda stanęła i wszyscy odetchnęliśmy, myśląc, że przez 10 lat przynajmniej zmiana systemu nastąpić nie może.

Proszę Panów! Użyję tu porównania: gdyby dzierżawca, wziąwszy dzierżawę na 10 lat, był narażony na to, że jego jurisdator ma prawo zmieniać nietylko cyfry, ale oprócz tego ma prawo dyktować zmiany płodozmianu, czy podobna, aby się podjął takiej dzierżawy? W podobnem położeniu jesteśmy my. Ja, który mam bliską styczność z gospodarstwem rolniczem, połączonem z gorzelnianu, muszę przytoczyć przykład. Przypadkowo wówczas gdy stanął układ, dzierżawca, wziąwszy wielki majątek, wydzierżawił gorzelnię na 10 lat, a wydzierżawiający gorzelnię położył warunek, by 2.000 korcy kartofli sadził. Cóżby się stało, gdyby ta gorzelnia drewniana, licho urządzona, zamieniła się w fabrykę? Ona fabryką stać się nie może, musi ona zmniejszyć do połowy swe rozmiary t. j. z 90 być zamienioną na 45 hektolitrową, wtenczas nie jest w stanie skonsumować kartofli, które przez lat dziesięć zobowiązała się płacić, a przedsiębiorca jest narażony na znaczną stratę.

Taka tedy zmiana systemu wkracza w układy prawomocne prywatne, przekracza je a nie wiem, i pytam, kto ma za nie odpowiadać? Cóż zamierzono? Zamierzoną jest zmiana systemu ryczałtowego na system poboru podatku od produktów. System od produktów boleśnie w naszej pamięci utkwił. Były to lata, w których uczciwi producenci nie mogli z rachunkiem pędzić swoich gorzelni, były to lata w których nadużycia były tak wielkie, że w tutejszej dyrekcyi finansowej znano 147 sposobów, w jaki nieuczciwi krzywdzili skarb państwa.

Później rząd przyszedł do innego systemu, za który wdzięczność mu się należy, do systemu, według którego najuczciwszy także na swój własny rachunek może gorzelnię prowadzić, które u nas nie są fabrykami, ale są nierozłączną częścią gospodarstwa rolnego. (D. n.)

SPRAWY MONARCHII

Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, przełożeni autonomicznych gmin żydowskich w Podwołoczyskach, Trembowli, Grzymałowie, Kopyczyńcach, Mikulińcach, Chorostkowie, Jezierzanach, Borszczowie i Toustem, wystosowali następujący adres do prezydenta gabinetu hrabiego Taaffego: „Ekscelencyo! W obecnych tak ciężkich czasach dla nas żydów, gdy w wielu krajach europejskich nie brak zabiegów, aby z pomocą różnego rodzaju podejrzeń i potwarzy zniesławić nas w oczach świata chrześciańskiego, podać w podejrzenie nasz patryotyzm i naszą lojalność, niemniej podkopać nasze państwowe i obywatelskie stanowisko, gdy w drugiej połowie monarchii zabiegi te doprowadziły do krwawych ekscesów i strasznych zbrodni, żyd austryacki z wielkiem zadowoleniem spogląda na panujący w Austryi pokój religijny, na zgodę wyznań niezamąconą w naszym kraju żadnym fałszywym akordem Fakt ten pocieszający należy przypisać w pierwszym rzędzie błogiej działalności i istotnie niezrównanej mądrości politycznej Waszej Ekscelencyi. Wychodząc z tej słusznej zasady, że Austrya wtedy tylko będzie mogła rozwijać się, gdy wszyscy jej obywatele, bez względu na narodowość i wyznanie, będą się cieszyć równą opieką i używać równych praw, W. Ekscelencya stłumiłeś w zarodku wszelkie zabiegi zmierzające do propagowania antisemityzmu w Austryi i poskromiłeś niesumiennych agitatorów. Żyd austryacki w pierwszym rzędzie ma do zawdzięczenia istotnie Waszej Ekscelencyi, iż jego życie, cześć jego i majątek nie są wystawione na zaczepki. Z tem większem ubolewaniem patrzymy się na to, jak wielka liczba naszych współwyznawców w Niższej Austryi, Czechach i Morawie kroczy na czele opozycyi przeciw utworzonemu przez Waszą Ekscelencyę gabinetowi i stara się sparaliżować politykę pojednawczą, inaugurowaną przez Waszą Ekscelencyę w duchu intencyi naszego Najmiłościwszego Monarchy, politykę, którą z najwyższem zadowoleniem powitali wszyscy szczerzy patryoci austryaccy. Takie zachowanie nie da się pogodzić nietylko z obowiązkiem wdzięczności, dłużnym Waszej Ekscelencyi, lecz sprzeciwia się własnym interesom ludności żydowskiej, gdyż tam, gdzie wre walka rasowa, najgorzej na niej, jak wiadomo, żyd wychodzi, on przeto więcej niźli każdy inny obowiązanym jest popierać wszelkiemi siłami pojednanie narodowości i ras. Niżej podpisane przełożeństwa żydowskich gmin autonomicznych uważają za nieodzowny obowiązek zaprotestować publicznie przeciw wzmiankowanemu postępowaniu części żydów austryackich, i są niezawodnie wyrazem przekonań wszystkich członków swoich gmin, wypowiadając Waszej Ekscelencyi najzupełniejsze i niezmienne zaufanie i wyrażając zarazem najgłębsze przekonanie, że Waszej Ekscelencyi powiedzie się piękne, chociaż trudne dzieło pojednania doprowadzić do skutku, a to na szczęście i pomyślność naszej pięknej ojczyzny“.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zabiegi posła Schlözera.)

Ze strony dobrze poinformowanej piszą z Rzymu do *Vaterlandu*: Różne dzienniki katolickie słusznie zaprzeczyły doniesieniu, jakoby poseł pruski Schlözer na posłuchaniu u Papieża, groził zaprowadzeniem środków represyjnych lub doręczył coś w rodzaju *ultimatum*. Jak się dowiaduję ze źródła dobrze poinformowanego, p. Schlözer wniósł tylko, że tak powiemy, apelacyę do Ojca świętego przeciw znanej decyzyi komisyi kardynałów w sprawie ustąpienia ks. kardynała Ledóchowskiego ze stolicy gnieznieńsko poznańskiej i dymisyi ks. arcybiskupa kolońskiego. W kołach dyplomatycznych niekorzystne w ogóle zrobiło wrażenie, że p. Schlözer dopiero we dwa miesiące po swoim powrocie do Rzymu prosił o posłuchanie u Papieża, a znacznie przedtem, gdyż zaledwie w miesiąc po powrocie, starał się zobaczyć z podsekretarzem stanu kardynałem Jacobinim. W rozmowie z kardynałem Jacobinim przedłożył tylko życzenia rządu pruskiego w sprawie wzmiankowanych obydwóch książąt kościoła, nie dotykając wcale kwestyj zasadniczych. Rezultat jego zabiegów znanym jest dostatecznie, Komisya kardynałów, w której obradach nie brał udziału ks. kardynał Ledóchowski, wobec niezdecydowanej postawy Prus, nie uważała, aby rezygnacya wzmiankowanych dostojników kościelnych była na czasie. Jeśli pomimo to poseł pruski zwrócił się do Głowy kościoła w celu osiągnięcia swojego celu, to nie zdaje się być zupełnie wykluczonem przypuszczenie, iż Papież był innego zdania, aniżeli komisya kardynałów, można jednak było z góry być pewnym, iż Ojciec św. ceniąc wysoko opinię swoich najbliższych doradców, nie obali powziętej przez nich decyzyi. Przypominamy, że Leon XIII zaraz po swoim wyborze, w pierwszej przemowie do kolegium kardynałów, dał zapewnienie, iż we wszystkich ważniejszych sprawach będzie zasięgał jego rady, i wyraził nadzieję, iż kardynałowie nie odmówią mu swojego gorącego poparcia.

(Pruska mowa tronowa.)

Mowa tronowa pruska, odczytana przez ministra Puttkamera, opiewa:

Położenie finansowe państwa jest lepsze, a ostatni rok rachunkowy wykazuje znaczną przewyżkę do dyspozycyi rządu; rok bieżący, mimo tylko częściowo zadowalającego rezultatu żniw, nie wykazuje niedoboru.

Dotychczasowe powolne polepszanie się stosunków pozwala się także spodziewać i na rok przyszły wzrostu dochodu z własnych po większej części źródeł państwa.

Budżet na rok 1884/85 obejmuje w tych warunkach, i wobec już ustanowionego etatu Rzeszy niemieckiej, daleko mniejszy dodatek matrykularny i spodziewać się może z dochodów cesarstwa, mianowicie z ceł i podatku od tytoniu, zwrotu większych sum aniżeli dawniej — i dlatego też można go było tak zestawić, iż bez zaciągnięcia nowego długu, wydatki równoważą się z dochodami.

W tym pomyślnym wypadku nie masz jednakże dostatecznej rękojmi, że i budżety następnych lat tak pomyślnie się ułożą — lecz przeciwnie rzeczą jest pewną, że i nadal bez zmiany pozostanie dysproporcya, jaka od lat wielu istnieje pomiędzy środkami a obowiązkami, wypływającemi z coraz dotkliwszych ciężarów komunalnych i gminnych, oraz niedostatecznej płacy urzędników.

Szczegółowe projekty, jakie w tym względzie zapowiedziano, są częściowo przygotowane, a częściowo tak daleko posunięte, że można będzie sejmowi przedstawić odpowiednie przedłożenia. O ile z pomocą ich nie można będzie zaspokoić potrzeb krajowych, które przewyższają środki, jakie Prusy same mają do dyspozycyi, — nie będzie można obyć się bez pomocy parlamentu, który będzie musiał otworzyć źródło nowych dochodów w dziedzinie podatków niestałych. Rząd liczy na to z ufnością.

Zwolnienie dwóch najniższych klas podatkowych od podatku klasycznego, nie może być uważane za ukończenie reformy bezpośrednich osobistych podatków państwowych, lecz jest zaledwie pierwszym krokiem w tym kierunku.

Stosując się do niezmiennej woli króla, żądającego, aby jak najrychlej i dalsze klasy ludności, mające małe dochody, od podatków uwolnione były, — oraz do orzeczeń sejmu co do dalszych celów polityczno-podatkowych, przedłoży rząd projekt do ustawy, zmieniającej bezpośrednie osobiste podatki i zaprowadzającej podatek od kapitałów i od renty.

Aby system nabywania koleji na rzecz państwa posunąć znów naprzód i do końca doprowadzić, i aby uczestnikami tej reformy uczynić także te części kraju, które dotąd częściowo wcale jeszcze nie mają koleji państwowych, zaproponuje rząd nabycie dalszych ważnych linij kolejowych. Układy zawarte z rozmaitemi stowarzyszeniami, podają nam nowe środki, służące do powiększenia dobrobytu kraju i do uzupełnienia sieci koleji państwowych w różnych częściach kraju. Co do użycia tych środków przedłożony zostanie odpowiedni projekt.

O niezmienionej troskliwości rządu, zmierzającej do rozwoju naturalnych i sztucznych dróg wodnych, świadczyć będzie i tegoroczny budżet.

Mowa od tronu zapowiada dalej przedłożenie ordynacyi powiatowej i prowincyonalnej dla Hanoweru, oraz ordynacyi myśliwskiej. Dalej wzywa sejm, aby podjął na nowo roboty prawodawcze pod osłoną pokojowych i bezpiecznych stosunków i aby je w jednomyślnej zgodzie z rządem do pomyślnego doprowadził końca.

(Konsul rossyjski w Widdyniu)

Telegram peszteński zwrócił uwagę na list korespondenta widdyńskiego do *Pester Lloyda*, przedstawiający w jaskrawych barwach zachowanie się konsula rossyjskiego w Widdyniu wobec powstania serbskiego. Korespondent ten pisze pod dn. 14 b. m.: „Powstanie w południowo-wschodnich, z Bułgaryą graniczących okręgach, sprowadziło nam niespodzianie mnóstwo gości serbskich. Mam tu na myśli zbiegłych powstańców, którzy bezzwłocznie po ukazaniu się wojsk serbskich rozbiegali się na wszystkie strony, szukając po większej części schronienia w Bułgaryi. Jednym z pierwszych, który w ten sposób zaszczycił Bułgaryę wizytą, był Nikola Paszic, znany serbski agitator radykalny, którego męstwo i pogarda śmierci znalazły wyśmienitą illustracyę w dokonanej, z niezwykłym pospiechem ucieczce z belgradzkiego konsulatu rossyjskiego do Bułgaryi. Nieustraszony Paszic nie czuł się dość bezpiecznym w domu swojego szwagra, tutejszego prefekta i przeniósł się bezzwłocznie do konsula rossyjskiego, który przyrzekł mu najzupełniejszą opiekę i przyjął swojego gościa z wyszukaną uprzejmością, jak gdyby chciał przez to okazać, że interesa rossyjskie są identyczne ze sprawą serbskiego stronnictwa przewrotu. W ogóle tutejszy konsul rossyjski okazuje nadzwyczaj żywy interes dla wypadków w Serbii i gdy w chwili wybuchu powstania nie mógł ukryć zadowolenia, obecnie, gdy ruch zbrojny można uważać za stłumiony oddaje się niemej rozpaczy, którą pojmie łatwo, kto był tylko świadkiem, jak to otwarcie i bez żadnej ceremonii oficyalny reprezentant Rossyi agitował przeciw Serbii i opiekował się powstańcami.“

(Porozumienie rossyjsko-bułgarskie).

O dalszych szczegółach porozumienia rządu bułgarskiego z rossyjskim pułkownikiem baronem Kaulbarsem, donoszą z Sofii do *Polit. Corresp.*, że baron Kaulbars w imieniu cara Aleksandra III oświadczył, iż gabinet rossyjski dalekim jest od zamiaru wywierania jakiegokolwiek wpływu na wewnętrzne stosunki bułgarskie. Takież same zapewnienie otrzymał bułgarski minister spraw zagranicznych p. Bałabanow z ust samego cara podczas swego pobytu w Petersburgu. Jednobrzmiące te zapewnienia obudziły w Sofii żywe zadowolenie i przyczyniły się znakomicie do uspokojenia umysłów.

Pogłoska wyszła z dzienników petersburskich, jakoby minister Zankow miał zamiar wziąć dymisyę z powodu kwestyi wojskowej, pozbawiona jest wszelkiej podstawy ponieważ protokoły konferencyj ministeryalnych dowodzą że wszelkie rozporządzenia księcia Aleksandra, spowodowane odwołaniem generała Lessowoja i kapitana Polsikowa, wydane były za jednomyślną zgodą

ślad za dobrym bytem, stworzonym taką pracą, do jakiej u nas jest pole bez abecadła i bez naocznego przekonania się, że ziemia jest kulą z lakierowanego na szaro kartonu, bardzo symetrycznie pokratkowaną — taką pracą, która zdobywa względną zamożność, nie wiedząc nawet o kasach zaliczkowych, o bankach, o Smiles'ie i t. d. ale której kasy zaliczkowe i banki swoją drogą bardzo mogą być pomocnemi w jej początkach. W dalszym swoim ciągu, ta praca u nas nietylko nie potrzebuje pomocy, nietylko nie cierpi od lichwy, ale najczęściej sama trudni się lichewką i wyzyskiwaniem. Kto nie wierzy, niech jedzie na wieś; ja wierzę, bom widział. Przyszła klasa naszych zamożnych *cultivateurs* będzie niewątpliwie oświeconą i moralną, ale powstanie środkami nie ze wszystkiem moralnemi; będzie ona *respectable*, ale na respekt zasługiwać będzie na prawdę dopiero może w drugiej generacyi.

Oświata bywa zresztą czasami w rozterce nietylko z moralnością, ale i z — inteligencyą. Wiemy ze statystyki, że w krajach protestanckich procent ludzi nieumiejących czytać ani pisać jest niemal równy zeru, podczas gdy w najbardziej katolickich stronach te elementa oświaty są nadzwyczaj zaniedbane. Otóż ciekawą jest rzeczą, że w katolickiej i niepiśmiennej Italii nie ma żadnego domu, żadnego zwaliska, gdzieby „straszyło“, podczas gdy pod protestanckiem berłem królowej Wiktoryi duchy spacerują sobie tędy i owędy, jak gdyby *Magna Charta Libertatum* zapewniała im ten przywilej. I to nietylko duchy przyzywane przez spirytystów — których istnienie, nawiasem powiedziawszy, świadczy także, że oświata nie podnosi ani moralności, ani inteligencyi — ale duchy puszczone zupełnie samopas, natrętne i niepamiętne zasady, że „*an Englishman's house is his castle*“. Doświadczyła tego właśnie w hrabstwie Shropshire, tuż pod miastem Shrewsbury, rodzina p. Hampson, zamożnego farmera, licząca się do klas wykształconych. Służyła tam za pokojówkę czternastoletnia Joasia z pobliskiej wsi, która nie taiła wcale przed państwem swoim, że zapomniana oddawna praktyka guseł i czarów wszelkiego rodzaju nie jest jej obcą. Mogła to wyznawać śmiało, ponieważ w miarę przetrzebienia lasów, upadł w Anglii starodawny obyczaj palenia czarownic na stosach, a palenie ich na kupach węgla kamiennego sprzeciwiałoby się dosłownemu brzmieniu ustawy. Państwo Hampson z trwogą patrzyli na Joasię, czytali biblię, czytali różne dzienniki, książki, słuchali różnych kazań, ale nie śmieli oddalić czarownicy. Tymczasem meble w ich salonie popadły w chroniczny nałóg poruszania się, tańczenia, skakania i przewracania bez żadnej widzialnej pobudki, na strychu słychać było nocami brzęk łańcuchów, z piwnicy dobywały się niesamowite głosy, a parobek John zaklinał się, że widział jak pewnego razu troje prosiąt, posiadawszy na ogonkach, kwiczało hymn na cześć królowej, podczas gdy locha w tej samej pozycyi, z prętem w przedniej łapie, zamiast battuty, dyrygowała. P. Hampson, jako prawdziwy anglik nie lada czem dający się zniecierpliwić, znosił to wszystko dość obojętnie, a pytany o zdanie odpowiadał, że nie wie, czy to duchy, czy co innego — *it's not my business*, zwykł był mawiać. Ale nakoniec, przed tygodniem, gdy cała rodzina siedziała przy herbacie, najpierw wszystkie meble w pokoju dostały napadu epileptycznego, w rodzaju tańca św. Wita. Następnie „coś wyrzuciło“ z kominka żarzący węgiel, i sparzyło w buzię Benjaminka domu. Następnie, to samo „coś“ porwało z nad kominka dwa kandelabry srebrne, i wyrzuciło je za okno, tłukąc szyby, a jednocześnie stojącym tuż obok mniejszym zegarem palnęło w cyferblat większy, pochodzący od pradziadka, jak gdyby chciało urągać tradycyom familijnym. Nakoniec, wśród wielkiego huku i trzasku, „coś“ pogruchotało wszystkie sprzęty i wszystką porcelanę, a państwo Hampsonowie uciekli na folwark i odtąd nie wracali więcej do domu. Rzecz dostała się do dzienników i narobiła tyle rumoru, co eksplozye na kolei podziemnej w Londynie — poświęcone jej artykuły były nawet dłuższe. Nakoniec, *Daily Telegraph*, który niegdyś w spółce z *New York Heraldem* urządził wyprawę w celu zbadania wnętrza Afryki, i który ma 241 000 abonentów, w celu uspokojenia ich uważał za rzecz potrzebną wysłać do Shropshire umyślnego sprawozdawcę, specyalnie obznajomionego z duchami, ich zachowaniem się, obyczajami i t. d. Ten zbadał: 1. że Joasię, którą tymczasem przecież oddalono, nauczył mistycznego poruszania mebli młody Joe, który sam nauczył się tej sztuki od pewnego kuglarza, a 2. że przyczyną poparzenia Benjaminka, wyrzucenia lichtarzy za okno, spoliczkowania zegara familijnego, ostatecznego pogruchotania wszystkich ruchomości była eksplozya gazu węglowodorowego, zawartego w dużej bryle węgla kamiennego. Większa część opinii publicznej w Anglii czuje się uspokojoną tem wyjaśnieniem, ale są ludzie, którzy się jeszcze niepokoją. Pytam się tedy: Gdzie Rzym, gdzie Krym, a gdzie babińskie karczmy? — gdzie oświata, a gdzie inteligencya?

JAN LAM.

całego gabinetu. W skutek powyższych rozporządzeń, dymisyonowani ze świty książęcej oficerowie Mossołow, Łogwinow i Grimm uwolnieni zostali ze służby bułgarskiej z wyrazem należnej wdzięczności za służbę, a z Petersburga doniesiono, że oficerowie ci wstąpili już napowrót do szeregów czynnej armii rossyjskiej.

(Do dziejów powstania w Serbii).

Polit. Corresp. konstatuje na czele najświeższej korespondencyi z Belgradu, że głównymi motorami stłumionego powstania byli przewódcy stronnictwa radykalnego, że od centralnego komitetu radykalnego wychodziły wszelkie wskazówki a nakoniec manifest, bezpośrednio przed powstaniem ogłoszony. „Rząd narodowy", stanowiący władzę wykonawczą, składał się z 20 członków. Mnóstwo kokard z napisem: „Za wolnośc narodową" rozesłał był komitet we wschodnie powiaty kraju, organizacya wojskowa była ukończoną, a powstańcy podzieleni na bataliony, kompanie i posterunki; wszyscy dowódcy byli już mianowani. Zajęcie w ciągu rokoszu punktów ważniejszych świadczyło o kierownictwie wojskowem i fachowem, które podejrzywać można, że przybyło z zewnątrz.

Błędnem jest przypuszczenie, jakoby porażka większości radykalnej popchnęła ją na drogę nielegalną, gdyż faktem jest, że powstanie było rezultatem dłuższych przygotowań, rozpoczętych jeszcze przed wyborami i zmianą gabinetu. Sledztwo bardzo ściśle przeprowadzone wykaże podobno, że jakikolwiek zwrot byłby nastąpił w stosunkach parlamentarnych, Serbia nie byłaby jednak uniknęła ruchu, o którym mowa. Naród nie miał przyczyny niezadowolenia i nie było żadnej politycznej pobudki do wstrząśnienia istniejących stosunków. Obecnie już udowodniło śledztwo, że ruch ten lubo kierowany przez stronnictwo krajowe, nie powstał w kraju, lecz pochodził z zewnątrz. Żywioły agitacyjne, które wysyłały eks metropolitę Michała do Ruszczuku, które kazały odgrywać rolę pretendenta księciu Karageorgiewiczowi, one to od dawna wichrzyły, by zepchnąć Serbię z drogi postępu, cywilizacyjnego i ekonomicznego rozwoju. Z zewnątrz zatem otrzymywali nasi radykalni przewódcy natchnienia i praktyczne środki do wzniecenia rokoszu, który był obmyślany na szerokie rozmiary i dzięki jedynie wierności narodu serbskiego dla króla, jakoteż energii wojsk królewskich, czyny powstańców nie dopisały zamiarom wichrzycieli.

KRONIKA

— **P. Stanisław Köhler**, właściciel handlu papieru we Lwowie, przy ulicy Halickiej, darował dla ubogiej dziatwy szkolnej sto łupkowych tabliczek liniowanych i kratkowanych, sto rysików i 300 zeszytów. C. k. Rada szkolna okręgowa składa niniejszem ofiarodawcy winne podziękowanie.

— **Przedstawienie amatorskie** i „Promenade Concert" z tombolą i bazarem odbędzie się w sali kasyna miejskiego w pierwszych dniach grudnia b. r. na dochód „Czytelni akademickiej". W nader urozmaiconym programie figuruje także *Konkurent kurjerkowy*, jednoaktowy obrazek sceniczny pani Gabryeli Snieżko-Zapolskiej.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w najbliższą sobotę, jako w wigilię św. Katarzyny „Promenade-Concert" muzyki wojskowej, połączony z tańcami do północy. Na mocy uchwały wydziału kasyna, członkowie z rodzinami mają na wszystkie tego rodzaju produkcye wstęp wolny. Bliższe warunki wstępu poda kancelarya kasyna.

— **Wieczorek z tańcami** urządza w sobotę, 24 b. m. stowarzyszenie rękodzielników *Gwiazda* na dochód funduszów stowarzyszenia; kto zaproszenia nie otrzymał, zechce się zgłosić do gospodarza stowarzyszenia.

— **Mały zbieg.** Chłopak 7-letni, rudawych włosów, ubrany tylko w koszulkę i czarne spodenki, bosy, o którym donosiliśmy, że się zabłąkał do Sokolnik, zkąd go następnie odebrał ojciec, stróż z pod l. 3. ulica Kaźmierzowska, Piotr Popereczny, uciekł wczoraj ponownie z domu rodzicielskiego, nie wiadomo dokąd.

— **Scigana** jest sądownie Nastka Semeniuk, z Zubkowa, powiatu sokalskiego, 23 lat licząca, wzrostu średniego, silnej budowy ciała, twarzy okrągłej rumianej, włosów ciemnych, czoła niskiego, ubrana w bronzowy halinowy kaftanik, niebieskawą spodnicę i takąż chustkę, która dnia 20 b. m. wieczorem umknęła z tutejszego zakładu karnego dla kobiet, gdzie odsiadywała od 1 września b. r. karę pięcioletniego ciężkiego więzienia za dzieciobójstwo.

— **Psa o wodowstręt podejrzanego,** który rzucał się na przechodniów i drugiego psa pokąsał, zarąbał wczoraj stójkowy, na ulicy Kamińskiego. Ukąszonego psa zabrał rakarz do obserwacyi.

* **Zapiski policyjne.** Policya zakwestyonowała u Reizli Stepler 10 wojskowych, z kradzieży pochodzących prześcieradeł, i kilka łyżek i łyżeczek srebrnych, nieznaczonych; tudzież aresztowała Rozalię Wojciechow, sługę, za kradzież kwoty 12 zł. na szkodę innej sługi popełnioną. Aresztowano także Wilhelma Kuntze, gdy na placu Krakowskim sprzedawał koszulę webową, pochodzącą z kradzieży bielizny, popełnionej w nocy na 21 b. m. na szkodę praczki Pauliny Sławińskiej — Rozbito dnia 21 b. m. piwnicę p. A. P. pod l. 1 ulica Czarneckiego i skradziono z tejże faskę masła oraz butlę z wódką „Benedyktynką". — Znaleziono 14 b. m. pod mostem w Zimnowodzie próżną paczkę, w której prawdopodobnie znajdowały się poprzednio towary Hersza Kremera, kupca z Turki. O tej kradzieży donosiliśmy w swoim czasie — Złożono w policyi znalezione w korycie Pełtwi dwa prześcieradła znaczone literami M. L. i kilka sztuk rozmaitej bielizny.— Anna Gdyczyńska zgubiła swoją książkę służbową. — Przyaresztowano Makarego Sawkę ze skradzionem żelaznem łóżkiem.

— **Dr. Franciszek Ks. Miklosich,** radca dworu, profesor i były rektor wszechnicy wiedeńskiej, której był pierwszorzędną ozdobą, twórca gramatyki porównawczej języków słowiańskich, był przedwczoraj, jak wiadomo, z powodu 70-letniej rocznicy urodzin a zarazem jubileuszu czterdziestoletniej działalności pisarskiej, przedmiotem licznych i serdecznych owacyj ze strony uczniów, kolegów i przyjaciół swoich. Miklosich urodził się dnia 20 listopada 1813 w Radmescak pod Luttenbergą w Styryi. Ojciec jego, skromny małomieszczanin, który niedawno dopiero umarł w 91 roku życia, postanowił uczącemu się bardzo dobrze synowi dać wyższe wykształcenie. Miklosich odbył studya gimnazyalne w Warazdynie i Marburgu, a uniwesyteckie w Gradcu. W r. 1837 uzyskał stopień doktora filozofii i przez dłuższy czas czynny był na powyższej wszechnicy jako suplent katedry filozofii. Uzyskawszy także stopień doktora praw, udał się do Wiednia, aby się oddać zawodowi adwokackiemu. Poznał się tu ze slawistą Kopitarem, który nakłonił go do porzucenia zawodu prawniczego i przyjęcia miejsca w bibliotece nadwornej, gdzie młody uczony znalazł bogate środki do badań języków słowiańskich. W roku 1844 ogłosił Miklosich krytykę „Porównawczej gramatyki" Boppsa, która odrazu zjednała mu sławę znakomitego znawcy języków. W cztery też lata później mianowany został nadzwyczajnym profesorem literatur słowiańskich w uniwersytecie wiedeńskim, a w r. 1850 zwyczajnym profesorem tego przedmiotu. W r. 1848 okręg rodzinny wybrał był Miklosicha do Rady państwa, lecz tenże, nie czując do życia politycznego powołania, wkrótce mandat złożył. W r. 1851 znakomity uczony otrzymał od akademii cesarskiej wiedeńskiej nagrodę konkursową 1000 zł za najlepszą rozprawę o porównawczej głosowni języków słowiańskich, a w rok później mianowany został czynnym członkiem tejże akademii. Jednocześnie piastował wtedy godność dziekana wydziału filozoficznego, a w r. 1853 został rektorem wszechnicy wiedeńskiej. W roku 1861 mianowany dożywotnim członkiem Izby panów Rady państwa, a w roku 1863 jako kawaler orderu Leopolda, wyniesiony został w stan szlachecki. Jeszcze w roku 1852 Miklosich ożenił się z panną Eichenfeld z Wiednia, utracił jednak małżonkę w roku 1867. Z małżeństwa tego pochodzi dwóch synów. Uwieńczona nagrodą przez akademię rozprawa wspomniona, była podstawą pomnikowego dzieła Miklosicha „Porównawczej gramatyki języków słowiańskich" Obecnie czcigodny jubilat pracuje nad dziełem, które uwieńczyć ma ostatecznie gmach badań jego na wspomnionem polu W druku znajdują się właśnie pierwsze arkusze jego „Porównawczego leksykonu języków słowiańskich", który w całości stanowić ma pięć dużych tomów.

— **W procesie przeciw mordercom** ś. p. Jerzego Majlatha, senat wyższy w Peszcie skazał huzara dworskiego, Berecza, jako wspólnika, na 15-letnie zamknięcie w domu poprawy, a po odbyciu tej kary na utratę praw publicznych i obywatelskich przez lat 10; oraz potwierdził wyrok pierwszej instancyi, co do innych oskarżonych, rozporządzając, że wyrok śmierci wykonany ma być najpierw na Spandze a później na Pitelim.

— **Wielki wodociąg wiedeński** od pewnego czasu dostarcza z każdym dniem mniej wody, z powodu posuchy na obszarze źródlisk i w dorzeczu Schwarzy, w której od wielu już lat stan wody nie był tak mały, jak obecnie. Magistrat wiedeński, w skutek tego widział się zniewolonym zarządzić, ażeby mieszkańcy w korzystaniu z wodociągu zachowali pewną miarę, dopóki deszcze nie zasilą znowu źródlisk w górach.

— **Były wielki wezyr** i jeden z najwybitniejszych współczesnych mężów stanu państwa ottomańskiego, Sawfet basza, umarł w tych dniach w Konstantynopolu.

— **Zima na północy.** Z Samary dnia 17 listopada donosi telegram: 5 stopni mrozu, śniegu nie ma. W Rybińsku 2 stopnie ciepła. Prywatne parowce pasażerskie odbywają jeszcze kursa po Wołdze między Rybińskiem a Kostromą. Depesza z Kazania donosi, że na rzece Kamie płynie kra.

— **Pożar** przedwczoraj zniszczył w Littau pod Ołomuńcem wielką fabrykę parkiet Knappa, do szczętu.

— **Porwany przez bandytów.** Dnia 14 b. m. opowiadano sobie w Palermie, że porwany dziesięć dni przedtem przez bandytów pod Trapani książę Calvino di Castelmonte powrócił już do swojej rodziny. W dzień później jednak dziennik palermitański *Statuto* oświadczył, iż niestety nie może na podstawie swoich informacyj potwierdzić tej wieści.

— **Nieszczęśliwa Casamicciola,** według ostatnich doniesień z Neapolu, szybko się odbudowuje. Z bardzo pomyślnym rezultatem zastosowano tam obijania drewnianych ścian nowych budynków mieszkalnych z zewnątrz i wewnątrz trzciną, narzuconą tynkiem. Domki przedstawiają się schludnie i bez wątpienia okażą się w zimie wygodnemi. Naśladowano tu budowę domów japońskich, które tak często wystawione są na trzęsienia ziemi i inne kataklizmy, którym dobrze się opierają. Co do cieplic na wysepce, stwierdzono już, że nie ucierpiały one w skutek pamiętnego przewrotu nic zgoła. Nad morzem budują już duży, przestronny budynek dla kąpieli ciepłych i morskich zarazem. I ten budynek przeważnie wzniesiony będzie z drzewa.

— **Pożar teatru.** Dnia 17 b. m. o godzinie 11 przed południem z niewiadomej dotąd przyczyny wszczął się w *Théatre Royal* w Darlingtonie pożar, który mimo spiesznej pomocy zniszczył ten gmach prawie do szczętu. Z ludzi jednak nikt życia nie utracił.

— **Niebezpieczne perfumy.** Przed kilku dniami pani L. w Warszawie otrzymała od brata swojego w podarunku jakieś nowe angielskie „oryginalne" perfumy rozmarynowe. Pani L., będąc amatorką dobrych pachnideł, natychmiast uczyniła próbę w obecności kilku znajomych pań. Tymczasem jedna z tych ostatnich, a mianowicie pani S., upadła zemdlona, po chwili zaś omdlała sama gospodyni domu. Zrobił się alarm w całym domu, zwłaszcza, że także trzy inne panie uczuły silny zawrót głowy i bliskie były zemdlenia. Pan L., który na tę scenę nadszedł do domu, natychmiast wezwał lekarza i omdlone panie przyprowadzono do przytomności Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że powodem zawrotu głowy i omdlenia były owe perfumy angielskie. Zabrał je z sobą lekarz, celem dokonania na nich analizy chemicznej. Sądzi on, że w skład perfum wchodzić musi jakiś silny narkotyk.

— **Na cele dobroczynne** złożono lub legowano w pierwszej połowie bieżącego roku we Włoszech sumę przeszło 5 milionów lirów, zaś w ciągu całego roku ubiegłego sumę $9^1/_2$ milionów lirów. Cyfry powyższe wykazuje sprawozdanie urzędowe, ogłoszone w *Gaz. uff. del Regno d'Italia*.

— **Czystość powietrza.** Profesor Freudenreich z Berna i dr. Miquel z Paryża, badali z nadzwyczajną ścisłością powietrze różnych okolic Szwaicaryi pod względem czystości i przedewszystkiem przyszli do przekonania, że prawdziwie czystem powietrzem oddychać można dopiero w wysokości dwóch do czterech tysięcy metrów nad powierzchnią morza Nad jeziorem szwajcarskiem Thun n. p., już powietrze zapełnione jest bakteryami, jednakowoż zawiera bądź co bądź siedm tysięcy razy mniej tych żyjątek, niż powietrze na ulicy Rivoli w Paryżu, lubo to ostatnie jest jeszcze tysiąc razy czystsze niż powietrze innych wielkich miast europejskich.

— **Zrabowanie pociągu.** Z Nowego Jorku donoszą dziennikowi *Standard*, że dnia 16 b. m. piętnastu konnych łotrów na meksykańskiej kolei żelaznej pod Lajarito napadło na pociąg, spowodowawszy poprzednio jego wykolejenie. Rabusiom nie powiodło się rozbić żelaznych kas poczty ambulansowej, natomiast zrabowali gotówkę w złocie i srebrze w wysokości 8.000 dolarów. Palacz został przez nich zabity, a maszynista zraniony. Wysłano w pogoń za rozbójnikami oddział wojska meksykańskiego.

Notatki literacko-artystyczne.

Kalendarz kartkowy polski (*Block*) na rok 1884 wyszedł już i jest na składzie głównym w magazynie Seyfartha i Dydyńskiego (ul. Teatralna 1).

* * *

— **Nowe czasopisma.** Otrzymaliśmy dziś dwa prospekta nowych czasopism, które wychodzić zaczną w Krakowie, mianowicie *Tygodnika rolniczego krakowskiego* który będzie organem krakowskiego towarzystwa rolniczego oraz *Przeglądu powszechnego*, miesięcznika literacko-naukowego. Redaktorem *Przeglądu* jest ksiądz Maryan Morawski T. J., a redaktorem *Tygodnika rolniczego* — jak to już donosiliśmy p. Stanisław Skrzyński.

Treść *numeru 411 Biesiady Literackiej* illustracyi warszawskiej. Z Warszawy.— Kwiaty, opowiadanie Gustawa Zielińskiego. — Listy z Zakątka, przez J. I. Kraszewskiego. — Uczty rzymskie.—Koledzy artyści.—Mokre lato.—Ważenie dzieci.—Z Krakowa.—Morderca syna, nowella E. Wernera (d. c.) —Listy polityczne. — Pierwszy przykład zerwania sejmu koronacyjnego. — Odpowiedzi naukowe na pytania: Jaki wpływ wywiera skład gruntu na zwierzęta i rośliny?—Jakiemi szlakami przeciągają ptaki z północy na południe?.—Pytania naukowe.— Ze skarbca prawd.—Sprawozdanie handlowe.— Gazetka.—Rysunki· Uczta rzymska. (Obraz Almy Tademy)· Koledzy artyści. (Obraz G. Stummella)·—Wspomnienie mokrego lata. (Rysunek Ryszkiewicza). — Ważenie dzieci. — Rebus. — „Dodatek powieściowy" zawiera romans historyczny: Rienzi Tom II, arkusz 8.

Listy o międzynarodowej wystawie elektrycznej.

(Ciąg dalszy.)

Łuk świetlny składa się nietylko z rozżarzonego między końcami laseczek węglanych powietrza, lecz także z cząsteczek samego węgla, które również rozżarzone przelatują w kierunku prądu elektrycznego z końca jednej laseczki węglanej do drugiej. I właśnie dlatego, że węgiel, przez który idzie prąd elektryczny, nabiera o wiele wyższej temperatury od któregobądź kruszcu, bo końce laseczek węglanych żarzą się ciepłem 2500 do 4000 stopni Celsiusza, jako też dlatego, że węgiel bardzo łatwo oddziela z siebie owe cząsteczki wchodzące w skład łuku świetlnego, węgiel najlepszy jest do wytwarzania światła elektrycznego. Piękność i świetność łuku da się spotęgować, gdy napoimy węgiel rozczynem z łatwo ulotnej soli, której cząsteczki wtedy topnieją w tak ogromnie wysokiej temperaturze i również wchodzą w skład łuku świetlnego.

Rozumie się, że żarzące się na swych końcach laseczki węglane z czasem zupełnie się spalą, a mianowicie szybciej się spali ta laseczka (pozytywna), od której prąd elektryczny przechodzi do drugiej (negatywnej). Stożkowy koniec pozytywnej wnet znika i powstaje w nim wklęsłość kociołkowata, istny kraterek, z którego sypie się żar ku węglowi negatywnemu, zachowującemu mniej więcej swą formę stożkową, chociaż i ten zwolna znika. W skutek ustawicznego ubywania laseczek węglanych, zwiększa się coraz więcej oddalenie między niemi, które po niejakiem czasie będzie tak wielkie, że siła prądu elektrycznego nie przezwycięży już oporu coraz grubszej warstwy powietrza i wtedy łuk świetlny wygaśnie. Można wprawdzie ręką zbliżać znow do siebie upalone węgle, ale gdzie chodzi o praktyczne zastosowanie światła elektrycznego, w którem także regularność i równość światła wielką odgrywa rolę, tam regulowanie oddalenia węgli ręką, stanowiłoby po prostu niepokonaną trudność dla zastosowania praktycznego i dla rozpowszechnienia pięknego światła tego. Trudność tę usunięto bardzo skomplikowanemi regulatorami, za pomocą których prąd elektryczny sam sprawia, że laseczki węglane pozostają zawsze w tem samem od siebie oddaleniu, a więc też przy równej sile prądu dają równe światło. Im dalsze jest to oddalenie, byle tylko prąd był dość silny, tem większa jest intenzywność światła. Oddalenie 5 milimetrów (pół centymetra) jest już bardzo wielkie, ale światło bywa też już bardzo niespokojne i często gaśnie; powszechnie więc przyjęto oddalenie 3 milimetrów. Lampy regulacyjne, których opisywać nie możemy, bo bez rysunku opis byłby całkiem niezrozumiały, są bardzo rozmaitej konstrukcyi, wymieniamy niektóre tylko systemy. Najdawniejszy jest system Foucault-Dubosq, najwięcej też skomplikowany; prostszy jest system Burgin, a jeszcze więcej uproszczony system Brush; więcej znane są jeszcze systemy Serrin, Crompton, Siemens, Fontaine, Gramme, Jaspar, Gulcher, Križik.

Systemy te po części stanowią bardzo ważny postęp w elektrotechnice o tyle, że pozwalają dzielić światło elektryczne, to znaczy: używać elektryczności wytwarzanej jedną machiną do kilku lamp. Systemy Foucault-Dubosqa, Burgina, Brusha i Jaspara były użyteczne wtedy tylko, gdy się używało całej elektryczności z jednej machiny do jednej lampy; w zastosowaniu do kilku lamp okazały się niepraktycznemi dlatego, że regulator jednej lampy funkcyonował kosztem regularności w drugich lampach. Podział zaś światła jest zbyt ważnym momentem, by bez niego światło elektryczne mogło rzeczywiście się rozpowszechnić. Swiatło to, skupione w jednej lampie, jest wprawdzie o wiele intenzywniejsze od sumy światła podzielonego na kilka lamp; tak n. p. jeżeli elektryczność jednej machiny daje w jednej lampie światło, którego intenzywność

równa się 20.000 świec, podzielona na pięć lamp nigdy nie osiągnie w wszystkich pięciu razem takiej intenzywności; podział światła oznacza więc stratę elektryczności; ale podczas gdy jednej lampy można użyć na jednem tylko miejscu, które przeto bardzo jasno będzie oświetlone, kilka lamp oświetli nam kilka miejsc, acz nie tak jasno. Przy regulatorach Dubosqa, Burgina, Brusha i Jaspara każda lampa musiałaby tedy mieć osobną machinę do wytwarzania elektryczności; to zaś stanowiłoby niepokonaną przeszkodę dla rozpowszechnienia światła elektrycznego już w skutek wielkiej kosztowności urządzenia i ruchu machin.

Rossyjski inżynier Jabłoczkow w Paryżu wpadł w r. 1876 na genialny pomysł usuwający tę przeszkodę. Zamiast stawiać laseczki węglane prostopadle ponad sobą i regulować powstające z upalenia ich zmiany w oddaleniu górnej od dolnej, za pomocą bardzo skomplikowanego mechanizmu który funkcyonując siłą tego samego prądu elektrycznego, z którego pochodzi światło, wpływał niekorzystnie na sam prąd, a więc na funkcye takichże mechanizmów w drugich lampach, ustawia Jabłoczkow laseczki węglane obok siebie odrazu stale w oddaleniu, jakiego potrzeba, równem u dołu i u góry (n. p. o 3 milimetry) i wypełnia powstającą w ten sposób między niemi szczelinę materyą łatwą do roztopienia a nie przewodzącą elektryczności, n. p. gipsem, tak że z obu laseczek i dzielącego je gipsu powstaje jedna całość, nazywająca się świecą Jabłoczkowa. Górne końce laseczek są połączone z sobą kawałeczkiem grafitu, który przewodzi elektryczność. Gdy się puści z machiny prąd elektryczny, idzie on jedną laseczką, aż do wierzchołka jej, tu przechodzi do grafitu, a przezeń do wierzchołka drugiej laseczki. W tej samej chwili grafit topnieje, jako nie wytrzymujący tak wysokiej temperatury jak węgiel, i tak powstaje między wierzchołkami laseczek węglanych ów przedział, który jest potrzebny, aby pomiędzy niemi utworzył się łuk świetlny. Laseczki rozżarzają się i łuk rzeczywiście powstaje, a w miarę jak laseczki się upalają, topnieje między niemi gips, którego stopione cząstki ulatniają się i pomnażają intenzywność światła łuku. Ponieważ jednak laseczka pozytywna, jak już powiedzieliśmy, upala się szybciej od negatywnej, przeto, gdyby prąd szedł zawsze w jednym kierunku, t. j. zawsze od laseczki *a*), do laseczki *b*), wnet negatywna laseczka *b*) sterczałaby końcem swym tak wysoko ponad końcem pozytywnej laseczki *a*), że prąd elektryczny nie przezwyciężyłby takiego oddalenia. Dlatego świece Jabłoczkowa wymagają koniecznie machin dających zmienne prądy elektryczne nie zrównane. Przy zmiennych prądach t. j. przy zmiennym ich kierunku, laseczka *a*), która w tej chwili jest pozytywną, za chwileczkę staje się negatywną, a laseczka *b*), która w tej chwili jest negatywną, za chwileczkę staje się pozytywną, i tak ustawicznie to się zmienia, a skutkiem tego obie laseczki równo się upalają, nie sterczy jedna nad drugą, niema między żarzącemi się końcami ich innego oddalenia, jak to, które przedział gipsowy stanowi. I tu oto mamy ów wyjątek co do użyteczności machin dających prądy zrównane, który zapowiedzieliśmy w liście poprzednim, gdyśmy mówili o machinach do wytwarzania elektryczności.

(Dokończenie nastąpi.)

G. H. J.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Uwagi o gospodarstwie naszem.

Czynsz, zysk, płaca robotnika.

(Ciąg dalszy).

Powszechnie u nas w kraju praktykują się następujące czynsze przeciętne:

	czynsz z 1 hektara
W powiatach po lewej stronie Dunajca	17·80 zł.
w powiatach od Dunajca do Sanu	10·80 „
w „ północno-wschodnich	12·46 „
„ „ wschodnio-środkowych	16·02 „
„ „ południowo-wschod. na pr. brzegu Dniestru . .	16·02 „
w powiatach południowo-wschod. na lew. brzegu Dniestru .	19.58 „
w powiatach na Podgórzu zachodniem	16·02 „
w powiatach „ „ wschod.	17·80 „
Przecięciowa ogólna . . .	16·71 „*)

*) Przeciętna cena dzierżawna na 1 morg przypada także w powiatach, należących do grupy Iszej 10 zł., do IIgiej 10 zł., do IIIciej 7 zł., do IVtej 9 zł., do Vtej 9 zł., do VItej 11 zł., do VIItej 9 zł., do VIIImej 10 zł. w. a. Przecięciowa ogólna 8.7 zł.

Przy oznaczeniu zysku, przedstawiają się nam niemałe trudności, z powodu najróżnorodniejszych względów.

W Anglii oceniają go pospolicie na połowę opłacanego czynszu, czyli na 25 fr. z hektara w całej Wielkiej Brytanii, to jest, po redukcyi, na 20 franków. Ten przychód rozdziela się na dwie części: przychód od kapitału obrotowego i zysk właściwy, czyli wynagrodzenie za przemysl rolniczy. A że przychód od kapitałów w ogóle oznacza się na 5 od 100, właściwy zysk nie mniejszy być musi, co uczyni razem 10 prc. od kapitału obrotowego. W takim razie rzeczony kapitał powinien wynosić w całej Wielkiej Brytanii, w przecięciu 250 franków na hektarze, a po redukcyi 200 franków; skoro zaś jest prawie powszechnie własnością dzierżawców, im też naturalnie przypada cała ta część ogólnego dochodu.

We Francyi odpowiednia część dochodu wynosi co najwięcej 10 fr. z hektara, to jest połowę tego, co w całej Wielkiej Brytanii, a trzecią część tego co w Anglii właściwej. Trudno zresztą we Francyi odróżnić zysk dzierżawcy od czynszu. Zaledwie część czwarta ziemi wypuszczona w dzierżawę; na pozostałych trzech czwartych zyski są pomięszane, bądź z czynszem, bądź z zapłatą robotnika. Przecięciową wartość kapitału obrotowego we Francyi możnaby oznaczyć na 100 fr. z hektara.

Rzecz niezawodna, że dochód w gospodarstwie najwięcej zależy od kapitału wkładowo-obrotowego i od umiejętnej administracyi; z tego względu chcąc dla galicyjskich stosunków poznać, jaki dochód przynosi gospodarstwo, trzeba rozróżnić: majątki należące do państwa, Kościoła i innych korporacyj publicznych, majątki własności większej, pomiędzy któremi znów trzeba rozróżnić dobra posiadające wyżej 10.000 morgów, majątki od 1.000—10.000 morgów, majątki niżej 1.000 morgów i nareszcie gospodarstwa małej własności.

Majątki, należące do pierwszej kategoryi, po większej części są źle gospodarowane a nie lepiej administrowane, przynoszą tylko 3·02 prc. od wartości kapitału.

Majątki duże, obejmujące więcej jak 10.000 hektarów, przynoszą nie więcej jak 4—5 prc. wartości kapitału.

Majątki od 1.000—10.000 hektarów dają 5—8 prc. a nawet 10 prc. wartości kapitału. Najniższy procent dają majątki małe i gospodarstwa drobnej własności, które istotnie nie posiadając kapitałów, przy zacofaniu w gospodarce, a w wielu miejscach zaniedbaniu, dają czysty dochód o wiele niższy od gospodarstw większych. Tak więc przeciętnie dochód można obliczać na 4·83 prc. wartości kapitału.

Co do kwestyi płacy robotnika, potrzeba naprzód zestawić ludność wiejską porównywanych krajów, która w Anglii stanowiła część czwartą całej ludności, we Francyi cztery siódme, w Irlandyi dwie trzecie; zaś podział w stosunku powierzchni jest taki: w Anglii wypada ludności rolniczej 30 głów na 100 hektarów, we Francyi 40 głów. Z tych danych okazuje się, że w Anglii 30 osób wystarczało do uprawy 100 hektarów, i ta ich praca przynosiła dochodu około 200 franków z hektara, kiedy we Francyi pracowało 40, a w Irlandyi aż 60 osób, a ich praca dawała tylko 100 franków z tejże przestrzeni — ztąd wniosek, że praca w Anglii daleko płodniejsza jak we Francyi.

Pojedyncze fakta przedstawiają się tak: płaca tygodniowa na wsi wynosiła dla mężczyzny 9 do 10 szylingów, czyli 2 franki dziennie, a stosunkowo do Francyi 1 frank 60 cent. W okolicach najzamożniejszych dochodziła 12 szylingów, czyli 2 franków 50 cent. dziennie, stosunkowo zaś 2 franków; w mniej zamożnych 8 szylingów, czyli mało co więcej jak 1 frank 60 cent., albo stosunkowo 1 frank 25 cnt. na dzień.

We Francyi kwotę przecięciową wynagrodzenia dziennego mężczyzny można przyjąć od 1 franka 25 ct. do 1 franka 50 ct. Stosunki robotnicze w Galicyi illustrują ze strony ujemnej nasze gospodarstwo, bo pomimo dosyć gęstej ludności, w wielu miejscach daje się czuć wielki brak uzdolnionego i sumiennego robotnika. Widzieliśmy, że ludność rolnicza w Anglii wynosi 30 głów na 100 hektarów, w Galicyi ludność rolnicza, rozdzielona na liczbę hektarów uprawnej ziemi, daje 32 głów na hektar, przewaga pod względem siły roboczej u nas, ale pod względem jakości w Anglii. Ludność rolnicza w Galicyi wynosi 73 do 74 procent całej ludności a przecież skargi na brak robotników są w naszych gospodarstwach dosyć powszechne, a w niektórych okolicach najem jest tak drogi i trudny, że więksi właściciele, aby sobie zapewnić niezbędną ilość robotników, z licznemi muszą walczyć trudnościami; jest to także jedna z przyczyn małej produkcyi. Dla zrozumienia tych stosunków trzeba pamiętać, że według starego kadastru, w Galicyi znajduje się 800.000 właścicieli ziemskich, którzy pracę swoją poświęcają własnym gruntom, a chociaż znaleźliby jeszcze dość czasu na zarobek, to przecież z wrodzonego naszemu chłopu lenistwa, nie szukają pracy, chyba zmuszeni ostatnią potrzebą. Demoralizującym także czynnikiem, bardzo wpływającym na zmniejszenie cnoty pracowitości u naszego ludu, jest podwójna liczba świąt w niektórych okolicach, bo pomięszana ludność obrządku greckiego i łacińskiego obchodzi i te i tamte.

Tym sposobem liczbę dni roboczych w powiatach zamieszkałych przez ludność polską, można obliczać na 250, a w powiatach zamieszkałych przez ludność ruską tylko na 200 dni*) Przytem wartość intenzywna roboczego dnia nie jest wielką — w wielu bowiem okolicach ludność wiejska, widząc, jaka jest trudność w dostaniu robotnika, korzysta z tego w ten sposób, że wychodzą do roboty bardzo późno, wiedząc, że i tak właściciel, w braku innych, będzie musiał przyjąć i za cały dzień zapłacić. Szczególniej trudności takie z robotnikami są w Galicyi Zachodniej We Wschodniej, właściciele, chcąc się zapewnić, by obszerne ich łany były w porze zebrane, godzą robotnika na wydział, sposób zalecany przez wszystkich ekonomistów. Za morg zboża wyżętego sierpem płacą tam 3 złr. Zaś od kopy 35, 40 i 50 ct. Na całem zaś Podolu żniwa odbywają się przeważnie na snopy, a mianowicie za 8my snop, najczęściej za 10ty, w powiatach Pokucia nawet za 12ty. Na całem przecież Podolu brak robotnika nierównie więcej niż w innych częściach kraju czuć się daje, 60-milionowe przestrzenie żyznych łanów wymagają tysięcy rąk. To też prawie wszędzie sprowadzają robotników z gór albo z zachodnich części kraju. Ludność miejscowa nietylko że stosunkowo do obszarów jest za mała, ale posiadając przytem żyzne grunta, łatwo się może wyżywić, co przy wrodzonej skłonności do próżnowania, sprawia to, że się niechętnie bierze do pracy, a w bliskości granic Rossyi wędruje do Bessarabii, gdzie lepiej płacą. Z okolic Buczacza nadesłano do biura statystycznego następujące charakterystyczne sprawozdanie:

„Robocizna z każdym rokiem staje się trudniejszą, a trudność ta, szczególnie w latach ostatnich, niezwykłe przybiera rozmiary. — Główną tego przyczyną jest ciemnota i lenistwo ludu, który z bardzo nielicznemi wyjątkami, jest tak obciążony należytościami lichwiarskiemi, iż stracił nadzieję wydobycia się z nich kiedykolwiek i popadł w rodzaj apatyi. Najlepszym tego dowodem jest, że przez dwa lata po sobie następujące, w żadnym prawie z okolicznych folwarków zupełnie ziemniaków nie wykopano, a to dla braku najemnika; chociaż włościanie żadnych zapasów nie mieli.“ *) Trzeba tutaj dodać, że w 34ch powiatach liczba dni nieroboczych jest podaną na 100—120; 22ch powiatach na 120—150; a w 16tu powiatach i to głównie we wschodniej Galicyi, na 150 do 200 dni w roku! — A przy takich warunkach, czyż nam nie grozi zupełna ruina ekonomiczna? Skargi na trudność w uzyskaniu robotnika są powszechne i z wyjątkiem niektórych okolic, będących pod tym względem w pomyślniejszych nieco warunkach, w całym kraju się powtarzają. Przyczyny tej trudności są po części ogólnie jedne i te same wszędzie, po części szczegółowe, zależne od miejscowych stosunków i okoliczności; niektóre są przeważnie moralnej natury, inne wynikają z warunków ekonomicznych, w których w danej okolicy znajduje się większa własność z jednej, a włościanie z drugiej strony.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Stanisław Skrzyński.

*) Marassé — Gospodarcze stosunki w Galicyi.

*) Wiadom. statyst. r. 1882.

OSTATNIA POCZTA

Na wniosek barona Kuebecka wiedeńska rada miejska, oceniając jak należy wielką doniosłość, jaką ma tunel arulański dla państwa i stolicy, tudzież uznając zdolność i energię inżynierów austryackich, którzy doprowadzili do skutku to wiekopomne dzieło, postanowiła dać wyraz swojej radości i uznania.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie zajmują się dzisiaj mową dep. Chlumeckiego, wygłoszoną w kole wyborców berneńskich. *Presse* poświęca jej następujące uwagi: „Przemówienie p. Chlumeckiego zgotowało nam i wielu innym gorżkie rozczarowanie. Spodziewaliśmy się, że poseł z Berna w chwili, gdy zaledwie dwa tygodnie dzieli nas od zebrania się Rady państwa, zechce dać wyjaśnienia, co on, ewentualnie zjednoczona lewica sądzi o dwóch najbardziej obecnie piekących sprawach, mianowicie polityce abstynencyjnej i podziale Czech. Spodziewaliśmy się że mąż, który zasiadał kiedyś w radzie Korony, w słowach szczerych i bezwzględnych wypowie w tym duchu swoją opinię, iż ani polityka biernej opozycyi, a tem mniej śmieszny projekt podziału Czech, nie mogą liczyć w żadnym razie na jego aprobatę i nie znajdą nigdy łaski u myślących poważniej przewódców zjednoczonej lewicy. Lecz właśnie mowca nie dotknął ani słówkiem tego przedmiotu. Natomiast w przemówieniu dep. Chlumeckiego znaleźliśmy niejedno, o czem dotychczas nie wiedzieliśmy wcale. I tak nie było nam wiadomem, że czterej wiernokonstytucyjni ministrowie, którzy w roku 1879 zasiadali w gabinecie hrabiego Taaffego, zostali wbrew woli wiernokonstytucyjnych „wyeliminowani“ z ministeryum. Owszem byliśmy dotychczas przekonania, że p. Stremayr, Korb, Horst i Chertek przez to właśnie stronnictwo, do którego należeli, zostali formalnie wyparci z gabinetu, musząc znosić od własnych przyjaciół politycznych niezliczone szykany i przykrości. Wiadomem jest zresztą całemu światu, że nie hr. Taaffe, lecz ówczesne zachowanie się lewicy uniemożliwiło wymienionym ministrom pozostanie dłusze w gabinecie. P. Chlumecki nie był wprawdzie wówczas członkiem Izby deputowanych, lecz jako mąż polityczny śledził niezawodnie o tyle uważnie wypadki z r. 1879 i 1880, iż mógł wiedzieć, że wywód jego w Bernie niezgodny pod względem historycznym z istotnym stanem rzeczy. Jeżeli p. Chlumecki powiedział dalej, że w r. 1879 zależało wyłącznie od samego rządu zapewnienie sobie poparcia stronnictwa wierno-konstytucyjnego, to zapomniał, iż stronnictwo to od pierwszej chwili, pierwej jeszcze nim zaszło cośkolwiek, coby mogło obudzić nieufność lewicy, wystąpiło wobec hr. Taaffego z nieubłaganą opozycyą, która zamanifestowała się na wstępie głosowaniem przeciw ustawie wojskowej, a w pół roku później — w kwietniu roku 1880 — odmówieniem funduszu dyspozycyjnego. W mowie p. Chlumeckiego dostrzegamy jeszcze niejedno, coby nie mogło wytrzymać krytyki historycznej. Jedyną jaśniejszą stroną jego mowy jest upomnienie skrajnych do umiarkowania; pokaże się niedługo, czy w tej mierze p. Chlumecki przemawiał w porozumieniu ze swoimi kolegami w dyrektoryacie lewicy i czy kierownicy stronnictwa posiadają dość siły i woli do oddziaływania w tym duchu na wzburzone umysły ludności.“

Izba poselska sejmu węgierskiego a rozpoczęła przedwczoraj obrady nad projektem ustawy o związkach małżeńskich pomiędzy żydami i chrześcianami. Do głosu w ogólnej dyskusyi zapisało się kilkunastu mowców. Pomiędzy innymi przemawiało przedwczoraj czterech katolickich duchownych, którzy oświadczyli, że ze względów moralno-religijnych nie mogą popierać projektu. Jeden z nich zastrzegłszy się uroczyście przeciw posądzeniu o antisemityzm, przytaczał liczne na to argumenta, że szerokie koła żydowskie przeciwne są projektowi. Małżeństwa cywilne są zresztą płodem rewolucyjnych namiętności. a państwo nie ma prawa mięszania się w czysto kościelne sprawy.

Cesarzewicz niemiecki przyjmowany był na ziemi włoskiej z honorami oddawanemi tylko monarchom. O wyjeździe jego z Genui podają dzienniki niemieckie następujące szczegóły:

Cesarzewicz miał na sobie mundur feldmarszałka z włoskiemi orderami. Kompania piechoty z chorągwią i muzyką ustawioną była w porcie dla przyjęcia cesarzewicza wojskowemi honorami. Tuż przy pomoście prowadzącym na okręt, ustawiony był oddział pompierów. Cesarzewicz odbył przegląd tego oddziału i chwalił go bardzo. Przy pożegnaniu się z reprezentantami miasta Genui zauważał cesarzewicz, że z wielką przyjemnością i przy każdej sposobności wyrażać będzie swą przyjaźń dla Włoch i królewskiego domu sabaudzkiego.

W chwili, gdy cesarzewicz udawał się na pokład okrętu „Adalbert“ wszystkie znajdujące się w porcie okręty niemieckie, włoskie i rossyjskie wywiesiły galowe flagi, kapele wojskowe grały włoskie i niemieckie hymny narodowe i zagrzmiały działowe salwy, którym wtórowały okrzyki entuzyastyczne zebranej w porcie publiczności. Jenerał Carava i ambasador Keudell towarzyszyli cesarzewiczowi na pokład okrętu. Cały szereg łodzi towarzyszył okrętowi cesarzewicza przez godzinę drogi. Pomost okrętowy, z którego cesarzewicz niemiecki wsiadł na okręt, nosić będzie odtąd jego imię.

W Walencyi miała cesarzewicza powitać w porcie baterya polnej artyleryi działowemi salwami. Reprezentanci wszystkich władz czekać będą w porcie na wylądowanie cesarzewicza. Prócz tego ustawionych tam będzie 10 batalionów piechoty, 2 pułki kawaleryi i pułk artyleryi. Wojska te tworzyć będą szpaler.

Jak wiadomo z wczorajszej depeszy cesarzewicz stanie dopiero jutro w Madrycie

Sąd doraźny w Serbii skazał, jak wiadomo, kilku przywódców powstania na karę śmierci; wyrok ten został już wykonany. Uczestników powstania, zostających dotąd w fortecy w Belgradzie, jak donosi *Pol. Corr.*, odstawiono na żądanie sądu do Zajczaru. Mieszkańcy Aleksinaczu wystosowali do króla adres, w którym potępiają sprawców powstania i zapewniają króla o swej wierności i przywiązaniu.

W części wczorajszego nakładu podaliśmy depeszę, zaprzeczającą na podstawie oświadczenia *Journal de St. Petersbourg* doniesieniom dzienników o zaburzeniach robotników w Kijowie.

Według doniesienia prywatnego do *Presse*, rozruchy antisemickie w okolicy Kriworogu trwają jeszcze ciągle. Do tegoż dziennika donoszą dalej, że w wysoko postawionych kołach, które jednak nie należą do stronnictwa, będącego obecnie u steru, są zdania, że po zaprowadzeniu nowych statutów dla uniwersytetów, trzeba będzie przygotować się na zaburzenia studenckie. Przeciw nowym statutom, krępującym a rączej odbierającym uniwersytetom dotychczasowy samorząd, oświadczyło się kategorycznie bardzo wielu profesorów.

Do *Schlesische Ztg.* piszą z Petersburga pod d 16 b. m.: „Nihiliści nie zasypiają sprawy i ciągle jeszcze są przedmiotem powszechnego zajęcia. Przed kilkoma dniami aresztowano tutaj pewną kobietę, przybyłą z Kijowa, która od dawna zwróciła na siebie uwagę policyi. Udział jej w przygotowaniach zamachu na życie cara ma być udowodniony. W kołach tajnej policyi bynajmniej nie uważają nihilizmu za rzecz błahą i pokonaną, lecz przeciwnie twierdzą, iż liczba zwolenników jego raczej wzrosła, ani żeli zmniejszyła się. Brak mu jednak energicznych ludzi inicyatywy w rodzaju Żelabowa, Złatopolskiego, Bogdanowicza, Perowskiej i innych, których albo stracono na szubienicy, albo też zamknięto w kopalniach sybiryjskich. Policya o wiele teraz jest zręczniejszą, wskutek czego niejeden zamiar nihilistów w zarodzie już zostaje sparaliżowany“.

W depeszy z Petersburga donoszą pod dniem 20 b. m.: Z okazyi jubileuszu piętnastoletniej służby byłego ministra wojny Milutyna, otrzymał generał własnoręczne pismo carskie, które podnosi, że długoletnia praca jubilata przyczyniła się znakomicie do wydoskonalenia organizacyi wojskowej w Rossyi, że zatem obecny stan sił zbrojnych pozwala rządowi zwrócić wszelkie usiłowania w kierunku pokojowego rozwoju ojczyzny.

Dzienniki paryskie w przeważnej liczbie wyrażają zadowolenie z objęcia teki ministra spraw zagranicznych przez Ferrego. Ustąpienie Challemel-Lacoura, jako od dawna przewidziane, nie wzbudziło prawie żadnego wrażenia i mija bez uwag w prasie.

Komisya dla kredytów na wyprawę do Tonkinu otrzymała we wtorek z rąk Ferryego wszystkie akta dyplomatyczne z okresu dwuletniego. Komisya żąda jeszcze przedłożenia wszystkich aktów od chwili wyprawy F. Garnier'a. Depesze byłego posła Bouréego zrobiły niezwykłe wrażenie. Twierdzą, że Bourée od bardzo dawna posyłał relacye szczegółowe o Chinach a raz nawet przesłał szczegółową kartę o wojskowem położeniu Chin. Komisya wyraziła życzenie przesłuchania osobiście Bouréego i Boueta. *Köln. Ztg.* w najświeższej depeszy zapewnia z kół poselskich w Paryżu, że komisya ma zamiar wnieść nie tylko znaczne podwyższenie kredytu, ale żądać zarazem wysłania świeżych posiłków zbrojnych do Tonkinu w sile 6000 ludzi. Ferry zapewnił na radzie ministeryalnej, że pomiędzy nim a większością komisyi panuje bezwarunkowe porozumienie. Prócz tego miał Ferry zapewniać, iż ma uzasadnioną nadzieję dojść z Tsengiem do pokojowej umowy o posiadanie Anamu.

Według wiadomości z Londynu, porażka wojsk egipskich i zamordowanie konsula angielskiego w Suakim, potwierdza się. Porażkę tę konstatują jako ciężką klęskę dla Anglii nietylko dlatego, że komendantem wojsk egipskich jest angielski generał Hiks, ale także i głównie dlatego, że Anglia miała zamiar przy pomocy wojsk egipskich opanować portowe miasto Suakim i otworzyć sobie swobodną komunikacyę z wnętrzem Afryki. Istnieje domysł, iż rząd angielski zorganizuje obecnie wyprawę i wojnę na własne ryzyko.

Z Madrytu donoszą, że stronnictwo konserwatywne zamierza urządzić swoim kosztem na cześć księcia następcy tronu niemieckiego przedstawienie galowe w operze, i walkę byków.

Dziennik hiszpański *La Epoca* donosi, że z powodu wystawy, która ma się odbyć w roku przyszłym w Turynie, spodziewany tam jest zjazd monarchów europejskich. Król Alfons XII pojedzie na wiosnę do Londynu, a ztamtąd morzem przez Genuę do Turynu.

Z Rzymu telegrafują do *Monde*, że na przedstawienia Watykanu, rząd hiszpański postanowił odroczyć na czas nieograniczony projekt do ustawy o małżeństwie cywilnem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 22 listopada. (*Tel. pr.*) Burmistrz Czerny, jako naczelny komendant wszystkich zbrojnych korpusów obywatelskich, oświadczył wczoraj komendantom batalionów, że wskutek rozporządzenia ministra wojny, język niemiecki ma być zatrzymany w służbie tych korpusów.

Peszt, 22 listopada. Wśród rozpraw nad projektem ustawy o zawieraniu związków małżeńskich pomiędzy żydami i chrześcianami, minister sprawiedliwości zbijał wywody przeciwników, którzy w projekcie widzą częścią za mało, a częścią za wiele. Rząd okazuje tylko konieczną przezorność, spiesząc z uczynieniem zadość najnieodzowniejszym potrzebom i proponując najkorzystniejsze wśród danych okoliczności rozwiązanie kwestyi. Rząd nie widzi jeszcze potrzeby ogólnego zaprowadzenia ślubów cywilnych.

Bern, 22 listopada. Zaproponowana radzie związkowej konferencya dyecezalna w sprawie 'Lachata nie odbędzie się na razie w Bernie, gdyż rząd wzbrania się wziąć udział w tej konferencyi.

Berlin, 22 listopada. (*Tel. pr.*) *Post* donosi pod znakiem oficyalnym, że cesarzewicz nie uda się do Portugalii, lecz powróci tą samą drogą, którą jechał do Madrytu. Chociaż podróż do Hiszpanii była już zadecydowaną w Homburgu, to przecież po wypadkach paryskich uznano za rzecz właściwą przez szybką rewizytę dać wyraźnie królowi Alfonsowi do poznania, że Niemcom bardzo zależy na wzmocnieniu dobrych stosunków z Hiszpanią. Stosunki Niemiec do Portugalii są, jak przedtem, jak najserdeczniejsze. Zdaje się być rzeczą prawdopodobną, że królewicz portugalski, powracając w pierwszych dniach grudnia z Anglii, zjedzie się w Madrycie z cesarzewiczem niemieckim.

Berlin, 22 listopada. Izba deputowanych sejmu pruskiego wybrała ponownie przez aklamacyę dotychczasowych prezydentów Köllera, Heeremana i Bendę. W poniedziałek odbędzie się pierwsze czytanie budżetu.

Ambasador austryacko-węgierski hr. Szecheny powrócił i objął kierownictwo spraw ambasady.

Belgrad, 22 listopada. (*Tel. pr.*) Od trzech dni nie zaszło ani jedno starcie z powstańcami. Ostatnią akcyą wojskową było obsadzenie Krusevacu.

Wzięci do niewoli powstańcy zeznali, że liczono na to, iż żołnierze nie będą strzelali do chłopów i że zachowanie się wojska przyczyni się do rozszerzenia powstania.

Dotychczas stracono sześć osób. Zanosi się na dalsze egzekucye.

Członków komitetu radykalnego przewieziono do Aleksinacu, gdzie zostaną osądzeni.

Profesorowie uniwersytetu Nikołajewicz i Boskowic prosili o posłuchanie u króla.

Pomiędzy ludnością zbierają podpisy, w celu wyjednania ułaskawienia dla uwięzionych.

Paryż, 22 listopada. Ambasador chiński był wczoraj na dyplomatycznej recepcyi u ministra spraw zagranicznych, z którym odbył dłuższą konferencyę.

Temps donosi, że ambasador chiński domaga się ogłoszenia propozycyj, sformułowanych przez Chiny w osobnej nocie. *Temps* pisze, że propozycye te nie są możliwe do przyjęcia, ogłoszenie ich przeto nie mogłoby zmienić polityki rządu francuskiego. Ambasador nie otrzymał potwierdzenia wiadomości, podanej przez *Standard*, o uruchomieniu 120.000 Chińczyków.

Konstantynopol, 22 listopada. Okólnik W. Porty do gubernatorów prowincyj oświadcza, wobec zamiaru konsulów francuzkich wzięcia w obronę mieszkających w Turcyi Tunetańczyków, że skoro W. Porta nie przyjęła traktatu bardowskiego, wilajet tunetański tworzy część nierozdzielną dzierżaw tureckich, czego następstwem jest to, że Tunetańczyków należy uważać jako poddanych tureckich i nie dopuszczać rozciągnięcia nad nimi obcej opieki i obcego pośrednictwa.

Peszt, 22 listopada. Dziennik urzędowy ogłasza pensionowanie szefa sekcyi Zivkovicza.

Kair, 22 listopada. Najnowsze doniesienia potwierdzają wiadomość o zupełnym pogromie w Sudanie armii Hiekpaszy. Szczegółów nienadesłano.

Paryż, 22 listopada. Gabinet francuski został zawiadomiony przez rząd chiński, że tenże uważać będzie atak wojsk francuskich na Baknin jakr *casus belli*. Rząd chiński zawiadomił wszystkie mocarstwa o doręczeniu tego ultimatum.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 listopada 1883, godz. 1, min. 45. Losy kredytowe 64·—, Węg. akcye kredyt. 282·—, Akcye anglo-austr. 107·75, Akcye banku Union 108·60, Akcye kolei Karola Ludwika 285·—, Akcye kolei północnej 250·50, Akcye kolei południowej 143·60, Akcye kolei Alföld 166·50, Akcye kolei Elżbiety 311·80, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 145.—, Wiedeńskie losy 124·80, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·25, Losy regulacyi Cisy 110.10, Losy tureckie 20·50, Węgierska renta 87·22, Akcye banku związkowego 105·40, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·17¼, Węgierskie losy, 113·80, Marka niemiecka —.— Usposobienie ożywione.

Wiedeń, 21 listopada 1883, godzina 5, min. 32. Akcye kredytowe 283·30, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 284·75, Południowa —·—, Renta papierowa 78·95, Galicyjskie listy zastawne 101·60, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·14, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·57— Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 22 listopada 1883, godzina 10 min. 30. Akcye kredytowe 283·—, Anglo-Austr. 109·25, Unionbank 108·50, Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 142·80, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·57—. Rubel papierowy 1·17¼. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 21 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·25 do 10·60 zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 33·— do 33·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.21 do 10.23 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do — — zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 179·50 m., żyto —·— m., spiritus 50·10, olej rzepakowy 66·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 53·30 fr., olej rzepakowy 76·75 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Teatr hr. Skarbka.

Dzisiaj we czwartek 22 b. m. „Traviata“, op. w 4 a. Verdiego. Gościnny występ pni Bronisławy Dowiakowskiej, primadonny opery warszawskiej.

Jutro w piątek 23 b. m. po raz czwarty: „Małek“, tragedya w 5 a. Karola Brzozowskiego.

Zapowiedziana repertoarem „Assunta Leoni“, dla tem lepszego przygotowania i wykończenia nowych dekoracyj, odłożoną jest do następnego tygodnia, we środę 28 b. m.

W sobotę 24 b. m. Pierwszy koncert słynnego skrzypka francuskiego Maurycego Dengremont i pianisty Jerzego Leitterta, ze współudziałem artystów opery i dramatu.

Przyjechali do Lwowa
dnia 22 listopada 1883.

Hotel Georgea

Pp. O. hr. Borkowska z Ponikwy. K. Tymiński z Wołynia. A. Cielecki z Hadyńkowic. A. Leszczyński z Zabłocia.

Hotel Europejski

Pp. W. Kotkowski z Dobkowic. G. Rozborski z Jasła. G. Rieger z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. J. Starkel z Drohowyża. Dr L. Heyne ze Złoczowa. F. Skwarczek z Piwniczny.

Hotel Warszawski

Pp. J. Nowak z Radomyśla. K. Dobosz z Jarosławia.

Hotel Langa

Pp. J. Nikorowicz z Hostowa. N. Markusfeld z Krakowa. H. Schwarz z Wiednia.

Hotel Krakowski

Pp. F. Wajda z Polski. J. Treutler z Polski. A. Deremowski z Brzozowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 22 listopada 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 743.72mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 0.8°C. Psychrometr wilgotny — 1.3°C. Prężność pary 3.9mm. Wilgoć 90% Zachmurzenie 0 Wiatr SE1. Ozon 8.

Temperatura powietrza — 0.6°R
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 770.42mm
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 6.3°C.
Najniższa temp. w nocy 1.1°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = $340^m,5$
Dla 23 listopada
E. = $-13^m\ 31,^s_{11}$ $\Theta' = 16^h\ 8^m\ 11,^s_{95}$
Zachód słońca 22go listopada 4h. 6m., 8. wschód 19h. 26m., 9.

W listopadzie nastąpi pierwsza kwadra księżyca 7d 13h 40,m 5; pełnia 14d 6h 13,m 4, ostatnia kwadra 21d 3h 19,m 7; nów 29d 8h 30,m 3.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 26d 13h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) $13^d\ 20^h{}_5$.

Równanie czasu będzie przez cały listopad ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem: 1. Wenerę dopiero ku końcowi miesiąca, jako wieczorną gwiazdę, w konstelacyi Niedźwiadka, zachodzi blizko godzinę po słońcu. 2. Saturna w konstelacyi Byka, wschodzi na początku miesiąca przed 6h, na końcu przed 4h. 3. Jowisza w konstelacyi Raka, wschodzi na początku przed 10h, na końcu o 8h. 4. Marsa w konstelacyi Raka, wschodzi na początku po 10h, a na końcu po 9h.

21 listopada 1883.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$734_{,80}$	$736_{,90}$	$739_{,40}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+5_{,0}$	$+0_{,6}$	$-1_{,2}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+2_{,8}$	$-0_{,7}$	$-1_{,6}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$4_{,8}$	$4_{,3}$	$3_{,9}$
Wilgotność powietrza względna w %.	66	87	92
Stan nieba.	3	0	1
Kierunek wiatru.	nw.	sw.	ssw.
Moc wiatru.	3	2	2
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h $0,^{mm}{}_0$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + $5_{,9}$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + $0_{,6}$			

(N.B. 22/11 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 23/11).

Przy wietrze przeważnie zachodnim, temperatura dnia poniżej średniej listopada; pogodnie.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 21 listopada 1883.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	282	—	285	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166	50	169	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	287	50	292	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	50	99	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	50	99	50
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los $41^1/_2$ l.	86	50	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	55	102	55
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	50	98	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	100	50	101	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	101	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	90	—	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	60	99	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. .	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	50	102	50
5. Losy miasta Krakowa . .	18	50	20	50
„ Stanisławowa .	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	66	5	76
Dukat cesarski	5	67	5	77
Napoleondor	9	52	9	62
Półimperyał	9	85	9	95
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . . .	1	16—	1	18—
100 marek niemieckich	58	85	59	60
Srebro.	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kuponu; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 17 listopada 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	78.75	78.90
luty-sierpień	78.75	78.90
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	79.30	79.50
kwiecień-październik	79.55	79.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.50	120.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.53	133.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	138 40	138.80
„ „ 1864 po 100 zł. . .	171.—	171.50
„ „ 1864 po 50 zł. .	170.75	171.25
Renty Com. po 42 lir austr. . . .	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.75	148.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881 . .	93.30	93.45
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98.05	98.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	97.50	98.50
Galicyi	99.—	99.40
Niższej Austryi	104.75	—.—
Siedmiogrodu	99.—	99.50
Węgier	100 —	100.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.25	106.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	278.20	278 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	843.—	847.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	838.—	840.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	546.—	548.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	222.50	224 —
Kol. Preszew-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 złr. m. k.	2530.	2540

	płacą	żądają
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	282.75	283 25
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	167 —	167.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	312 20	312.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	139.20	139.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	158.75	159.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.25	95.75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. .	89.50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct. .	98.75	99.—
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.75	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc. . .	101.40	102.—
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.25	101 75
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.50	100.75
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ proc.	101 —	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	97.—	97.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze .	94 —	94.40
Kol. płł. po 100 zł. m. k. . . .	104.75	105.50
„ „ po 100 zł. w. a. . .	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	98.30	98.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.—	95.50
z r. 1867	99.50	99.90
z r. 1868	95.50	96.—
z r. 1872	94 40	94.80
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94 75	95 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	172 25	172.75
Clarego po 40 zł. m. k.	36 75	37.25
Tow. żegl. par. po Dunaju po 100 zł. m. k.	109 50	110.—

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	20 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.	24. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38. —	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	35 —	35.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	11.90	12.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19 50
Salma po 40 zł. m. k. . . .	51.—	52 —
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	48.60	48 80
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24. —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126. —	127. -
„ „ po 50. zł. w. a.	64.50	65 —
Waldsteina po 20 zł. m. k. . .	26.75	27.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. .	39.25	39 75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt. . . .	120 50	121.70
Paryż za 100 fr. . . .	47.77 50	47 82 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men. .	5.72 50	74 50
„ pełnej wagi	5.74.—	5.76. —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 58.—	9 59.—
Rossyjski imperyał .	9.87.—	9 89.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 21 listopada 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	95
„ „ „ w srebrze . .	79	40
Renta w złocie	98	15
5% austr. renta marcowa . .	93	40
Akcye banku wiedeńskiego . . .	833	—
„ „ kredytowego, . .	284	10
Londyn	120	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	57
Dukat cesarski ma .	[illegible]	72
100 marek niemieckich	59	05

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

(7324)

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30. October 1883, Z 8312, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Caslavske Listy" Nr. 43 vom 27. October 1883 wegen des Artikels „II Epistola k nadavacum" nach den §§. 122 a und 303 St. G. verboten.

(7629)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß I. der Inhalt der in Nr. 67 der periodischen Druckschrift „Delnicke Listy" vom 7. November 1883 enthaltenen Artikel, und zwar: a. des ersten Artikels mit der Aufschrift „Uvahy narodohospodarske v zrcadle socialni demokracie" (Nationalökonomische Betrachtungen vom Gesichtspunkte der Socialdemokratie aus), b. des zweiten Artikels mit der Aufschrift „Kocujici robotarny" (Die wandernden Arbeitshäuser) im letzten Absatze von „Delnik, ktery nebude" bis "tulactvi nezabranilo", c. des siebenten Artikels mit der Aufschrift „Dopisy" (Correspondenzen) in dem Absatze 1 überschrieben „Z Duchcova" (Aus Dux), in dem Absatze 3 überschrieben „Z Bakoda do Novobenatska" (Aus Bakov nach Neubenatek), in dem Absatze 4. überschrieben „Z Dvora kraloveho" (Aus Königinhof), in dem Absatze 7. überschrieben „Z Okoli Bilehory" (Aus der Gegend vom Weißen Berg) das Vergehen nach §. 302 St. G, und II. des Artikels mit der Aufschrift „Zrcadlo pomeru v Cechach" (Spiegelbild der Zustände in Böhmen) in der Stelle von „Ve svem Zoufalem" bis „a potomci husitu — ???" das Vergehen nach den §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 12. November 1883.

Konkursa.

KONKURS.

L. 21121 (7660 1—3)

na posady: a) c. k. zarządcy poczty w Podwołoczyskach, b.) c. k. kontrolora pocztowego obie z poborami IXtej klasy rangi za kaucyą rocznej płacy etatowej, c) c. k. poczmistrza w Radomyślu obok Dembicy, za kontraktem służbowym i kaucyą 500 zł. z poborami płacy 500 zł, ryczałtu kancelaryjnego 120 zł. i dodatku na manipulacyę 100 zł.

Podania co do posad ad a. i b. należy do trzech tygodni, co do posady ad c. do czterech tygodni wnieść w c. k. Dyrekcyi poczt. we Lwowie.

Lwów, dnia 20 listopada 1883.

L. 66899. (7597 3—3)

W celu nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1883/4 trzech stypendyów z funduszu naukowego po 105 złr. w. a. rocznie przeznaczonych dla młodzieży ruskiej narodowości, oddającej się naukom na wydziale prawniczym lub filozoficznym, rozpisuje się konkurs do 31 grudnia roku 1883.

Ubiegający się o te stypendya mają przedłożyć swe podania w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem przełożonych gron profesorów i dołączyć do podań tych metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwo dojrzałości, nakoniec dowód frekwentacyi i aplikacyi co do nauk, które obecnie na uniwersytecie odbywają.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 24 października 1883.

Ч. 66899.

Въ цѣли надана опорожненыхъ съ початкомъ школьного року 1883/4 стипендій зъ фонду наукового по 105 зр. а. в. рôчно, призначеныхъ для молодежи рускои, ôтдаючои ся наукамъ на выдѣлѣ правничôмъ або философичнôмъ, розписуе ся конкурсъ до 31 Грудня 1883 року.

Убѣгаючіися о тіи стипендіи маютъ внести свои подана въ протягу конкурсового речинця до ц. к. Намѣстництва черезъ верховніи кружкіи професоровъ и приложити до сихъ подань метрику хрещеня, свѣдоцтво убожества а также свѣдоцтво дозрѣлости, наконець доказъ фреквентаціи и апликаціи що до тыхъ наукъ, котріи теперъ на университетѣ ôтбуваютъ.

Зъ ц. к. Намѣстництва

Львôвъ, дня 24 Жовтня 1883.

L. 9064 (7645 3—3)

Pięć posad radców c. k. sądu krajowego z poborami VII klasy rangi, a to po jednej przy sądzie krajowym we Lwowie i sądach obwodowych w Samborze, Przemyślu, Stanisławowie i przy sądzie krajowym w Czerniowcach, jest do obsadzenia.

Ubiegający się o te posady, ewentualnie podobne posady przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mające, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 15 grudnia 1883, do Prezydyum dotyczącego Trybunału, przy którym posadę otrzymać pragną.

Lwów, 17 listopada 1883.

Licytacye.

Z. 12641. (7456 1—3)

Executive Licitation der Realität Nr. tabul. 1069 cons. 1454 in Brody, Eigenthum der Hene Rosenfeld und Erben nach Chune Rosenfeld, zu Gunsten der priv. österr. Hypothekenbank in Wien pto. 2064 fl. s. n. G. findet hiergerichts, Bureau 2 statt, am 20 Dezember 1883, 17. Jänner und 15 Februar 1884, 10 Uhr Vormittags.

Schätzungswerth und Ausrufungspreis 8158 fl. ö. W.

Vadium 815 fl.

Am dritten Termine wird auch unter der Schätzung verkauft.

Nähere Bedingungen, Schätzungsoperat und Tabularauszug hiergerichts einzusehen.

Dem Satzgläubiger Dawid Feiwel Rosanes, unbekannten Aufenthaltes und den nach 24. Juli 1884, im Grundbuche gelangenden ist Advokat Dr. Braun mit Substitution des Advokaten Dr. Starzewski zum Curator ad actum ernannt.

K. k. Bezirksgericht.

Brody, den 14. September 1883.

L. 4247. (7139 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie w sprawie egzekucyi uprz. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie prowadzonej na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty z 12 kwietnia 1879 l. 17064 przeciw Izakowi Zellermayerowi w celu zaspokojenia sumy 113 zł. 40 ct., 113 zł. 40 ct. i 1405 zł. 7 ct. z pn. przedsięweźmie w dniu 10 grudnia 1883 o godzinie 9 przed południem publiczną sprzedaż realności w Husiatynie pod l. 24 położonej, pod warunkami w tus. prawomocnej uchwale z dnia 29 września 1881 do l 2337 ułożonemi.

Cena wywołania 4000 zł. a. w. Zakład czyni 200 zł. a. w.

Husiatyn, dnia 20 września 1883.

L. 3999. (7144 1—3)

W dniu 5 grudnia 1883 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. budynku sądowym licytacyjna sprzedaż połowy realności pod l. w. k. w Brzezanach położonej, Pawła Czudlika własnej, a to jako już na trzecim terminie licytacyjnym nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa i wywoławcza 117 zł. w. a. Wadyum 11 zł. 70 ct. w. a.

Kuratorem wierzycieli c. k. notaryusz Niemczewski.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, 3 września 1883.

L. 6830. (7316 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie przeprowadzi na dniu 4 grudnia 1883 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności dłużnika Marcina Cabana pod l. k. 17 w Bajdach położoną, ciała hipotecznego niestanowiącą na rzecz towarzystwa Zaliczkowego w Krośnie pto 110 zł. z pn. pod warunkami tusąd. uchwałą z dnia 26 grudnia 1882 l. 7983 przyjętemi i edyktem w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 67, 68 i 69 ogłoszonemi z tą odmianą, iż rzeczona realność na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, i że wadyum wynosić ma tylko kwotę 32 zł. 25 ct. Kuratorem niewiadomych wierzycieli c.k, notaryusz Jaciewicz z Krosna.

Krosno, dnia 20 września 1883.

L. 10919. (7161 1—3)

C. k. sąd powiatowy Stryjski przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności Stryjskiej w kwocie 300 zł z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k 206 m. w Stryju położonej, wedle dom. III pag 343 n. 8 haer. Chaima Hersza Nussenblatta, Mojżesza Dawida Bałabana i Leiby Nussenblatta własnej w jednym terminie dnia 6 grudnia 1883 o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem w drodze publicznego przetargu za jakąkolwiek bądź cenę 800 zł. a. w. przewyższającą.

Cena wywołania 1892 zł., zakład 100 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze

C. k. sąd powiatowy

Stryj, dnia 21 września 1883.

L. 7604. (7126 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu oznajmia, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Skwarka w kwocie 110 zł. z przyn., odbędzie się w dniach 10 grudnia 1883 i 8 stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa gruntowego w Gazdów ad Nowytarg położonego do Nr. k. 486 przypisanego, ciała tabularnego niestanowiącego, Józefa i Wiktoryi małżonków Pęksów własnego.

Cena wywołania wynosi 248 zł.

Nowytarg, dnia 19 września 1883.

L. 6009. (7127 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Majera Desera w kwocie 20 zł., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 14 stycznia 1884 o godzinie 10 rano publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod licz. 113 w Gliniku położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, dłużnika Marcina Bokoły własnej, także poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 170 zł., wadyum 17 zł. w. a.

Resztę warunków i protokoły zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej

Ropczyce, dnia 11 października 1883.

L. 10608. (6831 3—3)

W dniach 17 grudnia 1883, 22 stycznia 1884, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. kons. 23 w Głęboce powiecie Samborskim położonej w. hip. 60 objętej w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw spadkobiercom Jędrzeja Pityły pto 89 zł. 92 ct. w. a. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 450 zł, wadyum 45 zł.

Na powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 19go lutego 1884 o 10 ranc.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono adw. dr. Stenermanna z substytucyą adw. dr. Witza.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 8 września 1883.

Licytacye.

L. 6845. (6924 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniach 12 grudnia 1883, 10 stycznia i 13 lutego 1884, zawsze o godz. 10 przed południem sprzedaną zostanie w sądzie tutejszym jedna parcela pola do realności pod l. 52 w Płowem należąca, Onufrego Kacapera własna, na rzecz szpichlerza gminnego w Płowem.

Cena wywoławcza 80 złr. aw.

Wadyum 8 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 22 września 1883.

L. 6638. (7028 1—3)

W dniach 10 grudnia 1883, 11 stycznia i 8go lutego 1884 o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie licytacya realności Maryanny Suchowirskiej własnej, pod lk. 47 w Busku na Lipibokach i trzech kawałków gruntowych w Busku na Lipibokach pod l. k. 9 w powiecie Kamionka str. położonych, Karoliny Tobijaszowej własnych, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 125 zł. w. a. z pn., na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Busku.

Ogólna cena wywołania 513 złr. w a.

Wadyum 10 prc.

Protokół opisania i oszacowania dłużniczych realności i reszta warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk, 16 października 1883.

L. 5743. (7038 1—3)

C. k. sąd ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Tekli Perl w kwocie 70 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 10 grudnia 1883, 10 stycznia i 11 lutego 1884 publiczna sprzedaż 1/4 części realności pod l. k. 53 w Przeworsku położonej, Tekli Lorencowej własnej.

Cena wywołania jest suma 150 zł., wadyum zaś 15 zł.

O czem się strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych Daniela i Teklę Ringenbergów do rąk kuratora adw. Gotlieba, tudzież niewiadomych wierzycieli przez kuratora adw. Gaberlego zawiadamia.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Przeworsk, 29 września 1883.

L. 36 824. (7104 1—3)

C. k. sąd kraj. we Lwowie uwiadamia, że celem zaspokojenia następujących sum:

a) sumy 138 złr. z 6 prc. odsetkami od dnia 1 października 1881 i kwoty 1 złr. 38 ct. jako 1 prc. prowizyi;
b) sumy 138 złr. z 6 prc. odsetkami od dnia 31 marca 1882 i kwoty 1 zł. 38 ct. jako 1 prc. prowizyi;
c) sumy 138 zł. z 6 prc. odsetkami od dnia 1 października 1882 i kwoty 1 zł. 38 ct. jako 1 prc. prowizyi;
d) kosztów sądowych 28 zł. 76 ct. już przyznanych, tudzież dalszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 30 zł. 87 ct. przyznanych, dozwoloną została na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności we Lwowie pod l. k. 166 nową|159 starą m. położonej, wedle Dom. 85 pag. 144 n. 21 haer. dłużniczki Maryi Pukas Lichotyckiej zam. Niemczewskiej własnej, powyższym sumom za hipotekę służącej i że realność powyższa na terminach a to dnia 20 grudnia 1883, dnia 31 stycznia i dnia 7go lutego 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądu tutejszego tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, dalej że cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 19.308 zł. aw., że każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej zakład 10|100 ceny wywołania, t. j. okrągłą sumę 1931 zł. aw. bądź w gotówce, bądź w papierach bezpieczeństwo pupilarne posiadających.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 7 lutego 1884 o godzinie 12tej przed południem z tem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Dla wierzycieli niewiadomych, tudzież tych wierzycieli, którzy dopiero po dniu 9 sierpnia 1883, jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawo hipoteki na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna wcale nie, lub wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie adw. dra Blizińskiego, z substytucyą adwokata dra Pająka i doręczając pierwszemu z nich uchwałę licytacyjną, uwiadamia się o tem tychże wierzycieli niniejszym edyktem.

Lwów, dnia 6 października 1883.

L. 9923. (7514 1—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie kosztów egzekucyjnych c kr. Prokuratoryi Skarbu imieniem Skarbu państwa w resztującej ilości 127 zł. 32 ct. i 28 zł. 26 ct. z przynależytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy dóbr Głobikówki do Klemensa Rutowskiego należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 29 stycznia, 2 kwietnia i 4 czerwca 1884 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 18.510 zł. 60 ct. w. a., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1851 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, a w trzecim terminie nawet takiej ceny, któraby pokryła wszystkie wierzytelności zahipotekowane, wyznacza się termin na dzień 4 czerwca 1884 godzinę 4tą po południu, na który wierzycieli hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w czwartym terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 23 czerwca 1883 do hipoteki połowy dóbr Głobikówki weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dra Gałeckiego z substytucyą adwokata dra Busia ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 4 października 1883.

L. 22.791. (7175 1—3)

Na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego 180 złr. aw. z pn. odbędzie się licytacya majętności „Osada dworska 37 w Tymowy" masy spadkowej Mateusza Kostrzewy własnej, a to na trzech terminach to jest dnia 18go grudnia 1883, 5 lutego i 15 kwietnia 1884 o 10 rano, w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania realności „Osada dworska 37 w Tymowy" w powiecie sądowym Brzeskim położonej, stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie aust. wal. złr. 300.

W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 250 zł. a. w. sprzedaną będzie.

Sprzedaż ta odbędzie się ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy przystępujący do licytacyi winien przed rozpoczęciem tejze złożyć jako zadatek na zabezpieczenie ścisłego wypełnienia wszystkich warunków licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie okrągłą kwotę 30 złr. bądź w gotówce lub w książeczkach kas wkładkowych galic. zakładu kredytowego ziemskiego lub Tarnowskiej filii tegoż zakładu, bądź w listach zastawnych lub 7 prc. listach dłużnych tegoż zakładu lub w innych takich papierach wartościowych z kuponami i talonami, które według obowiązujących ustaw używane być mogą do lokacyi funduszów sierót, według kursu uwidocznionego w „Gazecie Lwowskiej" z dnia licytacyę poprzedzającego, jednak nie wyżej imiennej wartości.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

O czem się strony interesowane zawiadamia, pozwaną masę ś. p. Mateusza Kostrzewy do rąk kuratora ad actum adw. dr. Pieniążka z substytucyą adw. dra Kaufmana, wierzycieli zaś niewiadomych, tudzież tych którzyby po dniu 3 lipca 1883 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. dr. Stycznia z substytucyą adw. dra Hajdukiewicza.

Kraków, 6 października 1883.

L. 27.163. (7151 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Mendla Sonnenscheina w kwocie 337 złr. z przynależytościami odbędzie się w sądzie 20 grudnia 1883, 23 stycznia i 22 lutego 1884 o 10 rano licytacya realności l. 30 w Toniach, Reginy 3o Cwałuchowej własnej.

Cena wywołania 519 złr. 84 ct., wadyum 52 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 23 lutego 1884 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Faustyn Jakubowski z substytucyą adw. dra Horowitza.

Kraków, 3 sierpnia 1883.

L. 172. (7052 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 13 grudnia 1883, dnia 16 stycznia i dnia 20 lutego 1884 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Laskówce pod lk. 43 położonej, Jana Karnasia własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego t. j. kwot 288 zł. i 121 zł. 28 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 600 zł. aw., wadyum 60 zł. aw.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków sprzedaży tej realności można przejrzeć w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby prawa zastawu na tej realności nabyli, lub którymby rezolucye sądowe sprzedaży tej dotyczące wcale nie, lub za późno zostały doręczone, do rąk kuratora p. Karola Wawrauscha c. k. notaryusza w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 17 lipca 1883.

L. 1690. (7404 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi wysokiego Erarium przeciw nieobjętej masie Szai Hecht a względnie tegoż deklarowanym spadkobiercom w ilości 34 zł. 91½ ct i 42 zł. 30 ct aw. z pn. realności w spadku po Szaju Hecht pozostałe, a to realność pod lk. 463, w Potoku złotym, składająca się z domu i drugiej chaty, tudzież z małego ogródka i z 2¼ morgów pola i realność pod lk. 56 w Skomorochach składająca się z 1½ morga ogrodu i 2¼ morgów pola w tymże sądzie w trzech terminach t. j. na dniu 5go grudnia 1883, 9go stycznia i 6 lutego 1884 każdym razem o 10 godzinie rano przymusowo drogą publicznej licytacyi sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi co do realności pod lk. 463 w Potoku złotym 480 zł., a co do realności pod l. k. 56 w Skomorochach 285 zł. aw., zaś 10 prc. wadyum 48 złr. a względnie 28 zł 50 ct. aw.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokoły opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Potok złoty, 21 lipca 1883.

L. 41096. (7069 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego, a mianowicie pięciu półrocznych rat po 141 zł. 75 ct. z pn. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 2197 złr. 76 ct. w. a. z pn., odbędzie się dnia 10go stycznia 1884 i 14 lutego 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Adolfa Kama wedle dom. 148, pag. 242 n. 17 haer. należącej realności pod l. 705¾ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 5000 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 500 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 11 września 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Romanowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Bliziński mianowany został.

Lwów, dnia 6 października 1883.

L. 11748. (7574 1—3)

Stanisławowski ces. kr. sąd obwodowy niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia przez gminę miasta Stanisławowa przeciw spadkobiercom zmarłego Mojżesza Kindlera wywalczonego resztującego kapitału 8499 zł. 77 ct. z pn., przymusową publiczną sprzedaż do dłużników należącej realności pod l. konsk. 6 miasto w Stanisławowie położonej, na koszt i niebezpieczeństwo kontraktołomnego Wolfa Brennera w jednym terminie w dniu sądowym 20 grudnia 1883 o godzinie 10 z rana, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym się odbędzie. I. Redalność ta za jakąkolwiekbądź cenę, niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. II. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 18869 złr. 30 ct. a.w., jako wartość tej realności przez sądowe oszacowanie wypośrodkowana. III. Kupujący będzie obowiązanym przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć jako wadyum 5 proc. ceny szacunkowej t. j. kwotę 943 zł. w. a. w gotówce lub też papierach wartościowych do pupilarnego zabezpieczenia zdolnych według ostatniego kursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego, lub w książeczkach kasy oszczędności, które wadyum kupicielowi w cenę kupna wliczonemu, innym zaś licytantom zwróconem będzie. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych w tusądowej registraturze przejrzeć lnb odpisać można. O czem się strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich także, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu albo wcale nie, albo zapóźno doręczoną została i tych którzy po dniu 26 maja 1879 do tabuli weszli do rąk ustanowienego kuratora adw. dr. Katzenellenbogena i niniejszym edyktem zawiadamia.

Stanisławów, 6 października 1883.

L. 10503. (7438 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Chaima Steigelfesta, 220 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi części realności „Baniaczka i Kopań" w Bilinie wielkiej położonej, wedle dom. 519, pag. 15 n. 1 haer. dłużnika Stefana Chomickiego własnej, a protokołem dnia 22 grudnia 1881 l. 15552 ocenionej pod następującemi warunkami:

I. Powyższe części realności sprzedane będą w dwóch terminach mianowicie dnia 24 stycznia 1884, dnia 28 lutego 1884, każdym razem o godzinie 10 rano najwięcej ofiarującemu, a to tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże. Gdyby jednak ceny wywołania nikt nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży na dzień 6 marca 1884, o godzinie 10 i na takowy wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem, że niejawiający się za przystępujących do większości wniosków wierzycieli uważani będą.

II. Cena wywołania wynosi 765 złr. 40 ct., wadyum 76 zł. 54 ct. a. w.

Resztę warunków wolno w tus. registraturze przejrzeć.

O czem zawiadamia się obie strony, tudzież wierzycieli hipotecznych, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wysokiego skarbu i Bazylianów z Biliny, gminę miasta Drohobycza, Jerzego i Margarettę Schmied w Kranzbergu, Majera Finsterbuscha, tudzież z miejsca pobytu niewiadomych Adama Bilińskiego, małoletnich, śp. Piotra Kulczyckiego, Hyacenta Bilińskiego Tanasowicza, Jakóba Bilińskiego, Hieronima Bilińskiego, Katarzynę z Mszaneckich Bilińską, Adama Łopotnickiego, Katarznnę Wąsowską i innych, którzyby po dzień 28 maja 1883 do tabuli weszli i którymby niniejsza uchwała wcale nie lub za późno doręczoną została do rąk ustanowionego kuratora adw. p. dr. Steuermana z zastępstwem adwokata p. dr. Fiternika i przez edykta.

Sambor 2 października 1883.

L. 15287. (7255 1—3)

C. k. sąd powiatowy Stryjski przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności stryjskiej w kwocie 2126 zł. 68 ct. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 49 w Stryju położonej wedle dom. II. pag. 190 n. haer. Chany Goldberg własnej za jakąkolwiekbądź cenę w jednym terminie dnia 6 grudnia 1883 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 8199 zł. zakład 5prc. t. j. 410 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Stryj, dnia 18 października 1883.

L. 7580. (7501 1—3

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 6 grudnia 1883, 10go stycznia i 7 lutego 1884 o godzinie 10 przed południem celem zniesienia spólności realności pod lk. 125 w Kozach położonej z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 125 w Kozach położonej Józefa, Andrzeja, Maryanny i Macicja Nahlików własnością będącej. Cenę wywołania stanowi kwota 726 zł. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 73 zł. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registaturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Jchheiser.

Biała, 2 października 1883.

L. 40507. (6943 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 4565 zł. 94 ct. zpn. galic. kasy oszczędności, odbędzie dnia 6 grudnia 1883 o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyą do Dominika Karge, Ignacego Karge i Elżbiety Lücke należącej realności pod l. $216^2/_4$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta także niżej ceny wywołania 15.000 złr. jednakowoż nie niżej sumy 8000 zł. wa. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 750 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 25 stycznia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Romanowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Jahl mianowany został.

Lwów, dnia 6 października 1883.

L. 19072. (7241 1—3)

Dnia 4 grudnia 1883 i dnia 15 stycznia 1884, zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w b. nr. 5 w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu przeciw Katarzynie Katyńskiej pto 100 zł. przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 27 Wojtowska Góra w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Katarzyny Katyńskiej własnej.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 40 zł. 50 ct. nastąpi w razie przeciwnym wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 19 lutego 1884, wadyum 10 prc.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Gelehrter w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 28 września 1883.

L. 7384. (7331 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Chane Bergman przeciw masie spadkowej Tymofija Goluka pto 32 zł. 30 ct. aw. zpn. na dniach 5 grudnia 1883, 9 stycznia i 13 lutego 1884 w sądzie każdym razem o godz. 10tej przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Tymofija Goluka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w Rożnowie pod lk. 786 powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 230 zł. aw. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 23 zł. wa.

C. k. sąd powiatowy

Zabłotów, dnia 31 grudnia 1881.

L. 5128. (7330 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Ruchli Scheinhorn przeciw spadkobiercom po Jacku Staszczuk pto 50 zł. wa. z pn. na dniach 5 grudnia 1883, 9 stycznia i 13 lutego 1884 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się publicznalicytacya realności wiejskiej do spadkobier. Jacka Staszczuk należącej ciała tabularnego niestanowiącej w Chlebyczynie polnym pod lk. 55 powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 320 złr. aw. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 32 zł. wa.

C. k. sąd powiatowy

Zabłotów, dnia 5 lipca 1883.

L. 1700. (7405 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c.k uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi Ciomyk o 17 rat pożyczkowych po 6 złr. i reszty kapitału 26 złr. 95 ct. w. a. z pn. realnośc tegoż ostatniego pod nk. 9 w Snowidowie położona i korpusu tabularnego niestanowiąca, składająca się z połowy chaty, stodoły, $1/2$ morga ogrodu i $5^1/_4$ morgów pola, w tymże sądzie w trzech terminach tj. na dniu 5 grudnia 1883, 9 stycznia i 6 lutego 1884, każdym razem o 10 godzinie rano, jednakowoż w obu pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, a dopiero w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej drogą publicznej licytacyi przymusowo sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 510 zł. a. w., a 10 prc. wadyum 51 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia, mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Potok złoty, 23 lipca 1883.

L. 3777. (7553 1—3)

C. k. sąd powiatowy odbędzie dnia 6 grudnia 1883, dnia 10 stycznia i 7 lutego 1884, każdym razem o 10 rano, publiczną sprzedaż realności pod nk. 16 w Frysztaku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Simchy Tepera własnej, na rzecz Mirli Io Klotz Ilo Weber pto. 150 złr.

Cena wywołania 90 złr. wadyum 9 złr. warunki w registraturze.

Frysztak, 23 października 1883.

L. 4359. (7557 1—3)

W tutejszym c. k. sądzie odbędzie się dnia 7 grudnia 1883 o godz. 10 rano, za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaż połowy realności nietabularnej w Borszczowie pod lk. 298 położonej, Fedia Leszczyńskiego własnej, na 75 złr. oszacowanej, celem zaspokojenia pretensyi Dawida Liebstsra w kwocie 27 złr. 50 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa, a wadyum 8 złr.

Inne warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania są w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów, 10 września 1883.

L. 66044. (7546 2—3)

W celu zabezpieczenia budowy dolnej murowanej konstrukcyi dla żelaznego mostu na Dniestrze, w 250tym kilometrze gościńca panstwowego podolskiego w Zaleszczykach 240.70 metrów długiego, 18.00 metrów nad zero wody wysokiego, w szczególności zaś w celu zabezpieczenia budowy 4ch filarów środkowych, 2ch przyczołków z drogami dojazdowemi na prawem brzegu Dniestru, jak również w celu wykonania drewnianych pomostów na wierzchniej żelaznej konstrukcyi mostu, odbędzie się w dniu 12go grudnia 1883 o godzinie 12 w południe, w departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa we Lwowie licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Suma fiskalna wynosi 131.687 zł. 69 ct.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, ogólne i szczegółowe warunki budowy tego przedsiębiorstwa się tyczące, przejrzane być mogą już teraz w godzinach urzędowych, w wymienionym departamencie.

Oferty pisemne opiewające, na całe przedsiębiorstwo, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5pr. sumy fiskalnej z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale także i literami, należycie opieczętowane winny być wnoszone przed oznaczonym terminem, a w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12tej w południe do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

W ofertach podawać należy, w jakim czasie licząc od protokolarnego oddania budowy obowiązuje się przedsiębiorca budowę wykonać do tego stanu, aby wierzchnia żelazna konstrukcya przez inne przedsiębiorstwo założoną być mogła, i w jakim czasie po założoniu tejże, obowiązuje się resztę robót wykończyć.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 8 listopada 1883.

L. 3298. (6868 2—3)

Celem zapłacenia Towarzystwu Zaliczkowemu w Łańcucie Stowarzyszeniu zarejestrowanemu z nieograniczoną poręką sumy 151 zł. 39 ct. z większej 200 zł. pochodzącej z p. n. przez Jana Szpilkę dłużnej, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie w dniach 10 grudnia 1883, 14 stycznia i 18go lutego 1884 każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna sprzedaż realności w Żołyni wsi pod nr. k. 666 Jana Szpilki własnej i realności tamże pod nr. k. 344 Józefa Szpili własnej przedmiotem ksiąg gruntowych nie będących.

Cenę wywołania postanawia się tych realności cenę szacunkową a mianowicie w Żołyni wsi pod nk. 666 w sumie 360 zł. i realności tamże pod nk. 344 w sumie 365 zł. wadya wynoszą kwoty 36 złr. i 36 złr. 50 ct. wa.

Na pierwszych dwóch terminach zostaną sprzedane pomienione realności tylko powyżej ich ceny szacunkowej, na trzecim także i niżej ceny szacunkowej. Akty zastawniczego opisania i oszacowania tych realności oraz blisze warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze tut. sąd. kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Edward Glasz w Łańcucie.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, 9 lipca 1883.

L. 3256. (6867 2—3)

W dniu 17 grudnia 1883 o godzinie 9 przed południem przymusowo sprzedaną będzie realność pod nk. 58 rep. 11. w Woli dalszej położona lwk. 197 objęta Wojciecha Piekarza własna na zaspokojenie pretensyi ck. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 zł. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 1000 zł, wadyum 50 zł. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Łańcut, 12 czerwca 1883.

L. 4685. (6845 2—3)

Sąd obwodowy odbędzie dnia 12 grudnia 1883 i 11 stycznia 1884 o godzinie 10 rano publiczną licytacyę dóbr Łużna z przyległościami tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 168.837 zł. 90 ct.

Wadyum 16884 zł.

Zarazem ustanawia dla niewiadomej z życia i pobytu wierzycielki Mirl Leser, tudzież dla wierzycieli którzyby po 13 maja 1883 na hipotekę dóbr Łużny z przyległościami weszli, lub którymby niniejsze lub przyszłe uchwały doręczonemi być nie mogły, kuratorem adw. Janczurę w Nowym Sączu.

Wyciąg tabularny i warunki licytacyjne są w tutejszej registraturze.

Nowy Sącz, 15 września 1883.

L. 2095. (6888 2—3)

Dnia 6 grudnia 1883 o godzinie 10tej rano przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności nietabularnej pod nk. 47 w Tureczkach wyżnych położonej spadkobierców Ihnata Majeckiego własnej pod.warunkami dozwolonemi uchwałą z dzisiejszej daty.

Cena wywołania wynosi 200 zł. w. a. zaś poręczne 10 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Borynia, 15 sierpnia 1883.

Upadłości.

L. 36 (7618 3—3)

Do likwidacyi do masy rozbiorowej Abrahama Lichtmanna dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, wyznaczyłem termin na 19 grudnia 1883, na 4 popołudniu, o czem wierzycieli zawiadamiam.

Stanisławów, 15 listopada 1883.

RYBCZYŃSKI.

Komisarz konkursowy.

L. 9 (7617 3—3)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej firmy Chaim Gottfried że do likwidacyi dodatkowej termin na 20 grudnia 1883, na 9 rano wyznaczonym został.

Stanisławów, 15 listopada 1883.

RYBCZYNSKI.

Komirarz konkursowy.

L. 6. (7650 2—3)

Celem powzięcia uchwały nad wnioskiem administratora masy rozbiorowej firmy Jakób Wattenberg, dążącym do zniesienia tego konkursu, zwołuję zgromadzenie wszystkich wierzycieli na 21 grudnia 1883 na 9 rano.

Stanisławów, 15 listopada 1883.

Rybczyński

komisarz konkursowy.

L. 15180. (7648 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Nachima Rosenblütha, nieprotokołowanego kupca w Przemyślu, i mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Józefa Lorenza, komisarzem konkursowym.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dra Dolnickiego, i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 3 grudnia 1883, o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy masy i zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 15go stycznia 1884, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie 4 lutego 1884, godz. 10 rano u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele, płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie tentowaną ugoda z wierzycielami, którym zarazem będzie wolno, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 18 listopada 1883.

L. 66. (7647 1—3)

Do narady i uchwały nad wnioskiem wydziału wierzycieli masy rozbiorowej Jakóba Hirscha, aby majątek nieruchomy do takowej należący z wolnej ręki sprzedać, wyznaczam wedle §. 148 ust. konk. termin w biurze VI na dzień 30 listopada 1883 o godz. 9 rano i wzywam wszystkich wierzycieli tej masy konkursowej, aby się przy takowym jawili.

Kołomyja, dnia 15 listopada 1883.

Komisarz konkursowy.

L. 9435 (7471)

W masie krydalnej Ozyasza Ehre z Narajowa wyznaczam do wyboru jednego członka wydziału wierzycieli w miejsce dr. Finkelsteina i zastępcy zarządcy masy tej w miejsce Samsona Goldfarb termin w c. k. sądzie powiatowym w Brzeżanach na dzień 7 grudnia 1883, o 10 rano na który wszystkich wierzycieli wzywam.

Brzeżany, 11 listopada 1883.

Komisarz konkursowy.

L. 193 (7667 1—3)

Do likwidacyi dodatkowo do masy rozbiorowej firmy Rosenthal et Schilling zgłoszonych wierzytelności wyznaczam termin na dzień 26 listopada 1883, o 9 godz. rano w b. IV tutejszego sądu obwodowego.

Kołomyja, 27 października 1883.

Komisarz konkursowy

Jakubowski.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9313 (7641 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Urbanka że Jędrzej Zając przeciw niemu pod dniem 10 września 1883 do l. 8007 wniósł pozew drobiazgowy, o zapłacenie kwoty 14 zł.55 ct. a. w. na skutek którego do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznaczony został termin na 12 grudnia 1883, 9 rano.

Niniejszym edyktem wzywa się pozwanego aby na wyznaczonym dniu do rozprawy sam przed sądem stanął, lub żeby kuratorowi, który w osbie Antoniego Rasia do zastępowania go, jest ustanowionym, potrzebne środki do obrony podał, lub też aby sam zastępcę sobie zamianował, i o tem sądowi doniósł, inaczej bowiem złe skutki przypisać sobie będzie musiał.

Krosno, d. 2 listopada 1883.

L. 54294 (7656 2—3)

Podaje się do wiadomości, że 6 kwietnia 1883, zmarła we Lwowie Maryanna Koziomka vel Potuczek z pozostawieniem pisemnego kodycylu z 3 kwietnia 1883, i ustnego kodycylu z 5 kwietnia 1883.

Niewiadomych sądowi z imienia i miejsca pobytu spadkobierców wzywa się, aby swe prawa spadkowe w przeciągu roku od dnia niżej oznaczonego licząc wykazali, i do spadku się zgłosili w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego ustanowiono kuratorem adw. dr. Skowrońskiego we Lwowie z tymi, którzy do spadku się oświadczą i swój tytuł spadkowy wykażą, pertraktowanymi przyznany będzie, nieobjęta zaś część spuścizny, lub jeżeli nikt się nie zgłosi, cały spadek Wysokiemu skarbowi jako bezdziedziczny oddany zostanie.

C. k. miej. deleg. sąd S. 1.

Lwów, 30 października 1883.

L. 7344 (7037 2—3)

C. k. sąd powiatowy nowotarski wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Agnieszkę Stefaniak, aby w ciągu roku jednego od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenia przyjęcia spadku pozostałego po ojcu Janie Stefaniaku, dnia 26 sierpnia 1882, w Leśnicy zmarłym, w przeciwnym razie spadek byłby pertraktowany z zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Józefem Stefaniakiem dla niej ustanowionym.

Nowy targ, 1 października 1883.

L. 17065 (7601 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Halperna zawiadamia się że dr. Henryk Bienenfeld, jako kurator Samuela Balbana, wniósł przeciw niemu i Chai Halpern pozew de praes: 27 sierpnia 1883 l. 14002 pto 100 zł. zpn. który ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Wilhelmowi Ornsteinowi się doręcza, z wyznaczeniem nowego terminu z dobrodziejstwami pierwszego do rozprawy sumarycznej na 28 listopada 1883. godz. 9 przedpołudniem pod rygorem prawa.

C. k. sąd powiatowy.

Brody, dnia 2 listopada 1883.

L. 3889. (7095 1—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszem nieobecnego, z miejsca pobytu nieznanego Henryka Gellera, iż z powodu wniesionej przeciw temuż przez Joachima Grünspana skargi o zapłacenie sumy wekslowej 200 złr. ustanowił dlań kuratorem adw. dra Lorię w Wadowicach, któremu nakaz zapłaty równocześnie doręczony został.

Wzywa się Henryka Gellera, aby temu kuratorowi możliwe środki obrony udzielił, albo innego zastępcę sobie obrał, inaczej za skutki z tego zaniedbania wynikłe, sam sobie będzie odpowiedzialnym.

Wadowice, dnia 24 października 1883.

L. 10746. (7101 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia Wojciecha i Katarzynę Szubów niewiadomych z miejsca pobytu, żeby do spadku po ich matce Agnieszce Szubowej w Czarnym Dunajcu 18 listopada 1881 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłej, w przeciągu jednego roku od daty poniżej umieszczonej, albo do tutejszego sądu się zgłosili, albo ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum Jędrzejowi Szubie w Czarnym Dunajcu dali o sobie wiadomość, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa po upływie powyższego czasu ukończoną zostanie, i zgłoszonym spadkobiercom przyznaną będzie.

Nowytarg, dnia 24 stycznia 1883.

L. 12862. (7150 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że w sprawie firmy S. Kornblüth & Kanner w Stanisławowie przeciw Aronowi Koffler z miejsca pobytu niewiadomemu uchwałą z dnia 24 października 1883 l. 12862 wydano nakaz zapłaty dłużnej sumy wekslowej 726 złr. 80 ct. i takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi w osobie adw. dra Eliasza Fischlera z zastępstwem adw. dra Wurzla doręczony został, o czem się Arona Kofflera z tem uwiadamia, by kuratorowi swemu potrzebnej informacyi udzielił, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów, 24 października 1883.

L. 10469. (7010 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Józefa Poncet i Ksawerego Madejewskiego, że Witold Milowicz wniósł pozew dnia 26 sierpnia 1883 l. 10469 przeciw c. k. uprz. ogólnemu austr. Zakładowi kredyt. ziemsk. w Wiedniu i przeciw nim o wyłączenie tartaku parowego w Ujściu zielonem z pod egzekucyi uchwałą z 26 lutego 1883 l. 1900 dozwolonej, który uchwałą z dnia 1 września 1883 l. 10469 do postępowania pisemnego i wniesienia w 90 dniach obrony dekretowano, i że dla nich ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Kwiatkowskiego, z zastąpieniem przez adw. dra Katzenellenbogena, któremu ten pozew doręczono, wzywając tychże, by temuż kuratorowi informacyę do obrony udzielili, lub też innego pełnomocnika sobie wybrali i sądowi o tem donieśli, gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów, 1 września 1883

L. 42796. (7163 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 12 października 1883 do l. 42796 wniósł Mojżesz Seller przeciw Szyfre Berger z życia i pobytu niewiadomej, względnie jej z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, dalej przeciw Mojżeszowi Mensch, Sarze Elie dwig. imion Schmorak, Wolfowi Moretzkiemu, Ryfce Racheli dw. im. Moretzkiej, Sarze Mariem dw. im. Korn zam Nick, Fejdze Korn, Izaakowi i Chanie Rapp, Simchemu i Wicie Kretz, nareszcie Herszowi Wolfowi dw. im. i Lanie Trödl pozew o uznanie własności gruntu pod lk. $412_{2/4}$ zniesienie wspólności i wyłączenie jej części gruntu z reszty ciała tabularnego realności pod l. $412_{2/4}$, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięcio dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Szyfry Berger, względnie jej spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Berliner kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Waldmann mianowany.

Wzywa się zatem Szyfrę Berger względnie jej spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wynikną mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 20 października 1883.

Z dniem ostatnim b. m. zwija się prywatny urząd pocztowy w Oświęcimie na dworcu, oraz tamtejszą stacyę telegraficzną i wstąpi zamiast tychże c. k. erarialny urząd pocztowy i telegraficzny.

To się podaje niniejszem do publicznej wiadomości z tą uwagą, że od wyż wyrażonego czasokresu doręczanie listów i przekazów pieniężnych za pośrednictwem erarialnych sług, bezpłatnie uskuteczniane będzie i że należytość za osobne fachowe przechowanie przesyłek ustanawia się na 1 złr. miesięcznie, którą należy uiszczać półrocznie z góry.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

We Lwowie, dnia 15 listopada 1883.

Zl. 19949. (7661 1—3)

Mit Letzten l. Mts wird das Privat-Post-amt in Oświęcim Bahnhof, und die dortige Telegrafen-Station aufgelassen und wird an dessen Stelle ein k. k. aerarisches-Post-und Telegrafen-Amt in Wirksamkeit treten. Was mit dem Bemerken zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird, daß vom obigen Zeitpunkte die Bestellung der Briefpostsendungen und Geldanweisungen durch aerarische Diener unentgeldlich stattzufinden hat und daß die Gebühr für ein besonderes Fach, nunmehr mit 1 fl monatlich entfällt, welche Gebühr halbjährig in Vorhinein zu entrichten kommt.

K. k. Postdirection.

Lemberg, am 15. November 1883.

L 27010. (7035 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Krakowie zawiadamia Rafała Blocha z miejsca pobytu niewiadomego, że 31 maja 1883 l. 18608 Mendel Tauber wytoczył przeciwko niemu skargę o zapłacenie sumy 276 złr. 40 kr i że kuratorem dla niego ustanowionym został adw. dr. Schoen.

Kraków, 15 września 1883.

Zl. 43065. (7071 2—3)

Von Seite des k. k. Landesgerichtes in Lemberg wird hiemit bekannt gemacht, daß für die dem Aufenthalte nach unbekannten Wilhelm Wellisch und Bela (Albert) Wellisch im Zwecke der Zustellung des h. g. Bescheides vom 16. October 1883, Zl 43065, womit die Intabulirung des Dawid Fast und Aron Safier als Eigenthümer der ob der einen Hälfte und 4/10 der andern Hälfte der Güter Barwinek s. Attin. intabulirten Summe pr. 80.000 fl ö W bewilligt wurde, der hiesige Gerichtsadvokat Dr. Jabl mit Substituirung des Adv. Dr. Goldberg zum Curator bestellt und demselben der obige Bescheid für Wilhelm und Bela Wellisch zugestellt würde.

Wilhelm und Bela Wellisch werden demnach aufgefordert, in gehöriger Zeit bei dem bestellten Curator oder bei Gericht persönlich oder durch einen Rechtsfreund sich zu melden, oder die zur Wahrung ihrer Rechte entsprechenden Schritte anzuleiten, widrigenfalls sie sich selbst die etwa entstandenen nachtheiligen Folgen werden zuschreiben müssen.

Lemberg, 16 October 1883

L; 13462 (7636 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia w myśl §. 8 rozporz. minist z 26 września 1878 w sprawie oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku dóbr Dobra, dla niewiadomych właścicieli tabularnych dóbr powyższych, kuratora w osobie Bronisława Cieszanowskiego, o czem tych niewiadomych właścicieli z życia i miejsca pobytu nieznanych uwiadamia z poleceniem, aby temu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub innego zastępcę c. k. komisyi krajowej dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku wskazali.

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl, 17 października 1883.

L. 11942. (7096 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że 19 lutego 1882 zmarł c. k. pensyonowany major 5 pułku ułanów Karol Haywas w garnizon. szpitalu nr. I w Wiedniu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ tutejszemu sądowi niewiadomo, czyli i którym osobom prawo dziedzictwa do pozostałego spadku przysłużą, więc wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiego prawnego tytułu mogą roszczyć sobie prawo, by w przeciągu jednego roku do tutejszego sądu się zgłosili i swe prawa dziedzictwa należycie wywiedli, gdyż w razie przeciwnym, spadek dla którego p. dr. Ignacy Zdrassil c. k. notaryusz w Stanisławowie jako kurator nieobjętej masy spadkowej ustanowiony został tylko tym osobom, które w czasie podanym się zgłoszą, lub jako bezdziedziczny Państwu przekazany zostanie.

Stanisławów, dnia 29 września 1883.

L. 4000. (7596 2—3)

Podaje się do wiadomości, że poniżej poszczególnione rzeczy, pochodzące z kradzieży, dokonanej b. r. poczęści w Kołomyi, Jabłonowie, Peczeniżynie i Pistyniu u niewiadomych właścicieli, znajdują się w tutejszym sądzie w przechowaniu Ktoby do takowych prawa własności sobie rościł zechcenajdalej do roku od dnia 3 ogłoszenia tego edyktu tu się zgłosić i własność tę udowodnić.

1) ośm sztuk kolorowych chustek zwykłych dla włościanek.
2) kaptur.
3) buty chłopskie.
4) cztery kawałki skóry,
5) cztery kawałki płótna białego.
6) trzy łokcie płótna kolorowego.
7) koszula kobieca i pantalony białe.
8) trzy kawałki mydła.
9) trzy kawałki wstążki kolorowej wązkiej
10. dzbanek i trzy szklanki.
11. dwie miski polewane i 2 garnki polewane.
12) trzy lusterka.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, 14 listopada 1883.

L. 5860 (7094 2—3)

Sąd obwodowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach pko z miejsca pobytu niewiadomemu Franciszkowi Sczepanowskiemu i masie spadkowej po Apolonii z Pawłowskich Sczepanowskiej pto 1500 i 1578 zł. w. a. zpn. pozwanym adw. Janczurę w Nowym Sączu kuratorem.

Nowy Sącz, dnia 24 września 1883.

L. 6051 (7606 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, z miejsca niewiadomego Tomasza Bieniasza, iż przeciw niemu wytoczył Jędrzej Peszko pod dniem 24 września 1883, l. 6051 pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 22 zł. w. a., na który termin do rozprawy na dzień 26 listopada 1883, wyznaczono.

Wzywa się zatem Tomasza Bieniasza aby na tem terminie osobiście stanął, lub też ustanowionemu kuratorowi Wolentemu Sobkowi potrzebne środki obrony podał.

Łańcut, 26 września 1883.

Księgi gruntowe.

L. 118 (7681)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia że arkusze posiadania, protokóły dochodzeń sprostowany spis posiadłości posiadaczy i kopię mapy dla gminy Sułów w sądzie powiatowym dla publicznego przeglądnięcia złożyła

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można ustnie lub pisemnie w sądzie do dnia 1szego grudnia 1883, wyznaczonym do przeprowadzenia ewentualnych dalszych dochodzeń wprost do komisyi hipotecznej

C k. komisya hipoteczna

Wieliczka, dnia 19 listopada 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 14. (7685)

Ogłoszenie.

Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach, stowarzyszenia zarejestr. z ogran. poręką, zaprasza niniejszem na zasadzie §. 38 stat. P. T. członków na nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

Tow. zaliczk., stowarz. zarej. z ogran. poręką, dnia 29 listopada 1883 o godz. 11 przed połud., w sali Rady powiat. Podhajeckiej odbyć się mające.

Porządek dzienny:

1. Potwierdzenie wyboru uzupełniającego członków Dyrekcyi, mianowicie: zastępcy Dyrektora, kasyera, zastępcy kasyera i kontrolora.
2. Wnioski członków.

Towarzystwo zaliczkowe w Podhajcach Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką.

E. Lityński, w. r. **Zaremba**, w. r.

Podhajce, 19 listopada 1883.

L 890 (7616 3—3)

Konkurs.

a. na posadę poborcy podatków i wszelkich innych dodatków i należytości prawnych i gminnych przy urzędzie gminnym w Kozowie za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł. a. w. z płacą 250 zł. rocznie, używanie wolnego pomieszkania o 1 pokoiku a to na rok jeden od dnia 1 stycznia 1884, do dnia 1 stycznia 1885.

b. na posadę sekretarza gminnego przy tejże gminie za kontraktem służbowym z płacą roczną 200 zł. od 1 stycznia 1884, do dnia 1 stycznia 1885.

Podania wnieść należy do dnia 15 grudnia 1883, do rady gminnej w Kozowie, powiat Brzeżany.

Kozowa, 11 listopada 1883.

(7693 1-3)

Obwieszczenie.

Wierzytelności do masy rozbiorowej Józefa Kommera należące, nominalnej wartości przeszło 6000 zł. a. w. są do sprzedania z wolnej ręki bez poręczenia masy za należność lub płynność, w ogóle za ściągalność takowych.

Pisemne oferty, do których dołączone być ma wadyum w kwocie 100 złr. w. a. wnieść należy do końca listopada 1883, na ręce podpisanego zarządcy masy.

Najwięcej ofiarujący stanie się nabywcą i obowiązany będzie do dni 3 po uwiadomieniu go o tem przez zarządcę złożyć do rąk tegoż cenę kupna i ponieść należytość stemplową ze sprzedażą połączoną, poczem mu po zatwierdzeniu całego aktu sprzedaży ze strony Wgo Komisarza konkursowego dekret własności nabytych wierzytelności wydanym zostanie.

Lwów, dnia 22 listopada 1883.

Dr. Adolf Weiss.

L. 970. (7663 2—3)

Obwieszczenie.

Dnia 12 i 19 grudnia 1883 odbędzie się w Szczercu licytacya prawa wydobywania corocznie 120 czterometrowych stosów kamienia gipsowego, na lat 3.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w urzędzie gminnym.

Zwierzchność gminna.

Szczerzec, 16 listopada 1883.

Ч. 970

Обвѣщене.

Днѧ 12 и 19 грȣднѧ 1883 вôдбȣде сѧ въ Щирци лицитацiѧ права выдобȣванѧ рôчно 120 чотырометровыхъ стосôвъ гiпсового каменѧ на 3 роки. Прочiи варȣнки лицитацiи переглѧнȣти можна въ ȣрѧдѣ громадскôмъ.

Зверхнôсть громады мѣста Щирцѧ

16 листопада 1883.

Ч. 581. (7590 3—3)

Обвѣщенiе конкȣрса

на двѣ стипендiи длѧ слȣшателей правъ по 105 зр. в. а. въ годъ изъ фонда бл. п. Каролины Глинецкой. почавши отъ I. кȣрса сего года.

Желаючiи тȣю стипендiю полȣчити, должнѣ свои прошенiѧ найдальше до днѧ 31 (лат.) Декабрѧ 1883 года посредствомъ ȣниверзитетскихъ властей до Ставропигiйского Института въ Львовѣ внести и одновременно выказаты сѧ:

а) Свѣдоцтвомъ крещенiѧ, що належатъ до гр. кат. церкви,

в) Свѣдоцтвомъ нравственности, що обовѧзкȣ своего обрѧда точно исполнѧютъ,

в) Свѣдоцтвомъ ȣбожества, що стипендiйной подпомоги потребȣютъ,

г) Свѣдоцтвамы школьными, що на выдѣлѣ правничôмъ сȣть прин

ѧтими, и ѧкъ въ наȣкахъ ȣспѣваютъ, именно, же:

д) Ȣбѣгателѣ изъ II. рокȣ правъ должни выказати сѧ, що колоквiȣмъ хорошо отбыли а ȣбыгатели изъ III. и IV. рокȣ що и который статскiй испытъ сложили.

Львовъ, 14. Ноѧбрѧ 1883.

LOSY KINCSEM.
P. T. czytelników naszych, którzy nabyli w Administracyi „Gazety Lwowskiej" losy jeździeckiego klubu węgierskiego „Kincsem" i chcą się dowiedzieć, czy los nabyty został ciągnięty, upraszamy uprzejmie, by odnośnemu zapytaniu, w którem wyszczególnić należy **seryę i numer nabytego losu** załączyć zechcieli **kartę korespondencyjną** na odpowiedź. — W przeciwnym bowiem razie nie udzielamy odpowiedzi.

Z Administracyi „Gazety Lwowskiej".

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k.